

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



**Dziś liczy 10 str.** Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol. Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Cena numeru w Toruniu 9 gr. 20 i na prowincji 9 gr. 20

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

**Rok III. Toruń, czwartek 27 sierpnia 1931 Nr. 195**

## Nowy gabinet angielski utworzony

### Ameryka udzieli 400 milj. pożyczki Wielkiej Brytanii

London, 26. 8. (PAT.). Urzędowa lista nowego gabinetu przedstawia się jak następuje: Prezes rady ministrów Mac Donald, przedstawiciel rządu w parlamencie — Baldwin, kanclerz skarbu — Snowden, sprawy wewnętrzne — Samuel, sprawiedliwość — Sankey, sprawy zagran. — Reading, sekretariat stanu Indji — Hoare, dominja i kolonie — Thomas, higiena — Neville Chamberlain, przemysł i handel — Cunliffe Lister.

Pozatem do rządu wejdą następujący ministrowie, którzy jednak nie będą włączeni do gabinetu: sekretarz stanu aeronautyki lord Amulree, pierwszy lord admiralicji sir Austen Chamberlaine, sekretarz stanu Szkocji sir Archibald Sinclair, wychowanie — sir Donald Mac Lean, praca — sir Henry Betterton, roboty publiczne — lord Londonderry, księstwo lamkester — markiz de Lofian. Ministrowie wojny i rolnictwa zostaną mianowani później.

Do gabinetu weszło 4 CZŁONKÓW LABOUR PARTY, 4 KONSERWATYSTÓW I 2 LIBERAŁÓW. Pod względem składu osobowego jest to gabinet najmniej liczny od szeregu lat. Normalna liczba członków gabinetu wynosi 17. Charakterystyczną cechą gabinetu jest to, że ministrowie wszystkich resortów deficytowych, z wyjątkiem higieny, nie zostali włączeni do gabinetu, co wskazuje, że rząd zdecydowany jest wprowadzić znaczne oszczędności.

London, 26. 8. (PAT.). O godz. 17,20 Mac Donald udał się do pałacu Buckinghamskiego i został przyjęty przez króla. „Reuter“ dowiaduje się, że Mac Donald przedstawił królowi listę członków gabinetu narodowego. W międzyczasie z każdą godziną zwiększa się przepaść oddzielająca Mac Donalda i jego zwolenników od reszty Labour Party. Z pośród dawnych członków gabinetu, opuścili pośpiesznie Mac Donalda Shinvell, Benn i Montagu.

Naczelna rada narodowa niezależnej Labour Party wystąpiła ze zredagowaną w ostrych słowach odezwą, w której OSKARŻA RZĄD O ZAMIAR ZMNIEJSZENIA ZAROBKÓW I POGORSZENIA WARUNKÓW PRACY ROBOTNIKÓW. Zebranie parlamentarnej grupy Labour Party zwołane zostało na piątek. Prawdopodobnie na tym zebraniu Mac Donald zrzeknie się kierownictwa partią i wyznaczony będzie jego następcą.

London, 26. 8. (PAT.). Biuro „Reutera“ dostaje z Nowego Jorku: Według „New York Times“, NOWY RZĄD ANGIELSKI W CIĄGU 24-CH GODZIN MOŻE OTRZYMAĆ ZNACZNE KREDYTY OD PRYWATNYCH BANKÓW AMERYKANSKICH. Jest nie do możliwości uzyskać potwierdzenie pogłoski, jaka krążyła w Londynie, jakoby Federal Reserve Bank był zdecydowany nie udzielać bankowi angielskiemu żadnych nowych większych kredytów, dopóki nie będą dokonane oszczędności w dziedzinie zasiłków dla bezrobotnych. Mówi się tu otwarcie — pisze dziennik — że rząd Labour Party w ostatnim okresie swego istnienia nabrał świadomości, że stało się dlań niemożliwym uzyskanie dalszych kredytów bankowych. Do amerykańskich kół finansowych, London nie zwracał się ostatnio o żadne nowe kredyty, natomiast nie ulega wątpliwości, że uczyni to nowy rząd angielski natychmiast po sformułowaniu nowego programu.

Na Wall Street przeważa opinia, że kredyty dla Anglii winne być dostarczone przez

banki prywatne, a nie przez Federal Reserve Bank.

„Herald Tribune“ oświadcza, że do natychmiastowej dyspozycji Anglii stoją kredyty, dochodzące do sumy 400 milionów dolarów, albo nawet więcej.

Prasa nowojorska jednomyślnie wyraża poglądy, że rozwój kryzysu angielskiego został poddyktowany wyłącznie patryjotyzmem wszyst-

kich trzech wielkich stronnictw angielskich i wyraża z tego powodu głębokie uznanie dla abnegacji zarówno Mac Donalda jak i przywódców innych stronnictw.

London, 26. 8. (PAT.). Jutro pod przewodnictwem króla dokonany zostanie ceremoniał przekazania pieczęci królewskiej przez ustępujących członków gabinetu, nowym członkom.



Mac Donald



Lloyd George i Sir Herbert Samuel



Stanley Baldwin

## Dążeniem Polski - pacyfikacja Wschodu

### Posel Patek o pakcie nieagresji polsko-sowieck.

(o) Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). Wczoraj posel polski w Moskwie Stan. Patek był przyjęty przez min. spr. zagr. Zaleskiego na konferencji, która niewątpliwie dotyczyła noty polskiej, złożonej w komisariacie ludowym dla spraw zagr. w Moskwie a zawierającej KOMPLETNY PROJEKT PAKTU O NIEAGRESJI MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ SOWIECKĄ.

Min. Zaleski w drodze do Genewy zatrzyma się w Paryżu, i tam zapewne przeprowadzi rozmowy z czynnikami rządowymi Francji w związku z ostatnimi rokowaniami francusko - sowieckimi oraz w związku z propozycją polską. Należy jednak podkreślić, że rokowania francusko-sowieckie, prowadzone w Paryżu nad zawarciem traktatu o nieagresji nie pozostają w żadnym Związku z projektem, złożonym

w komisariacie ludowym dla spr. zagr. w Moskwie, w sprawie paktu o nieagresji między Polską i Rosją sowiecką.

Nie ulega również wątpliwości, że w czasie nadchodzących obrad genewskich min. Zaleski, korzystając z okazji: pobytu nad Lemanem komisarza ludowego Litwinowa, odbędzie z nim rozmowy, mające na celu omówienie kwestji rokowań polsko-sowieckich.

Tymczasem jednak szczegóły projektu polskiego trzymane są w tajemnicy i należy przypuszczać, że staną się wiadomymi dopiero po otrzymaniu w Warszawie odpowiedzi sowieckiej na notę polską. W tej chwili przypuszczać jedynie można, że propozycja polska, która jest konsekwentnym krokiem polityki dyplomacji polskiej od r. 1926.

## Ekspozé Brueninga

Berlin, 26. 8. (Pat). W czasie obrad dzisiejszych frakcji centrowej w Stutgarcie, kanclerz Bruening wygłosił ekspozé, w którym omówił najważniejsze zagadnienia polityki niemieckiej. W dotychczasowych konferencjach — oświadczył kanclerz — amerykańscy mężowie stanu nie okazali się zbyt wrażliwymi na kryzys niemiecki. Naród niemiecki powinien więc zdobyć się na silne nerwy, aby mógł przetrzymać zimę i nie sięgnąć do nie ziszczal-

nych złudzeń. Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz dał do zrozumienia, że w obecnych warunkach politycznych, uważa rozszerzenie gabinetu, w kierunku prawicowym lub lewicowym za rzecz niemożliwą do przeprowadzenia i przywiązuje wielką wagę do współpracy rządu z parlamentem. W dyskusji zabierali głos m. in. minister spraw wewn. Wirth i przywódca partji centrowej prałat Kaas.

## Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trzeźniak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9276)

## Marszałek Piłsudski

### ma wejść do Akademii Umiejętności

(o) Warszawa, 26. 8. (T. wł.) Dowiadujemy się, że w pewnych kołach członków polskiej Akademii Umiejętności powstała myśl powołania do tego areopagu polskiej nauki Marszałka Piłsudskiego. Niewątpliwie rzucana inicjatywa skonkretyzuje się już w niedalekiej przyszłości w formie oficjalnego wysunięcia kandydatury Marszałka Piłsudskiego.

## Ameryka ku czci Pułaskiego

Milwaukee, 26. 8. (Pat). Odświeżenie pomnika Pułaskiego odbędzie się tu dnia 18 paźdz. Komitet budowy wysłał zaproszenia do wzięcia udziału w tej uroczystości do ambasadora Rzplitej p. Tytusa Filipowicza i gubernatora stanu Wisconsin la Folette.

## Znaczna poprawa sytuacji w przemyśle węglowym

Sosnowiec, 26. 8. (Pat). Jak się dowiadujemy, w przemyśle górniczym nastąpiło ostatnio polepszenie sytuacji. W związku z tem kopalnie zwiększyły ilość dni pracy w tygodniu.

## Przyjęcia u p. ministra Janty-Polczyńskiego

Warszawa, 26. 8. (PAT). P. Min. Rolnictwa Janta-Polczyński przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Naczelnej organizacji ziemskich p. Zdzisława Lubomirskiego i poła Strojnowskiego.

oparta jest na zasadzie jednoczesnego zawarcia paktu między Rosją sowiecką a wszystkimi państwami, sąsiadującymi z Rosją od zachodu, a więc z państwami bałtyckimi i Rumunją.

**DAŻENIEM POLSKI JEST PACYFIKACJA WSCHODU**, co da się osiągnąć przez rozszerzenie paktu o nieagresji, a nie przez jego ograniczenie.

Posel Patek zapytany przez korespondenta naszego o szczegóły złożonego komisarzowi ludowemu Litwinowowi projektu paktu o nieagresji oświadczył:

„Zastanawiam się w Warszawie duże zainteresowanie faktem doręczenia przezemnie władzom sowieckim naszego projektu, dotyczącego paktu o nieagresji. W istocie nie przedstawia on sam w sobie faktu nowego. Pertraktacje, dotyczące paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Rosją zostały rozpoczęte jeszcze w r. 1926. Przejąłem je w r. 1927 i z biegiem czasu złożyłem stronie sowieckiej spis punktów, co do których nie nastąpiło między stronami uzgodnienie. Punkty te nie zostały dotychczas uregulowane. Poza paktem Kelloga probokół Litwinowa i chwilowe napięcia sytuacji odsuwały niekiedy na pewien czas całą sprawę. Muszę jednak podkreślić, że nigdy nie została ona poniechana. Obecnie wniosłem nasz projekt, ażeby wznowić bieg dawno rozpoczętej dyskusji.

# Łamigłówka kryzysu W. Brytanji

Zyjemy w epoce łamigłówek. Upadek gabinetu angielskiego jest tego przykładem. Rząd robotniczy podaje się do dymisji z powodu klęski bezrobocia, obalony przez przedstawicieli robotników. Zdawałoby się na pozór, że walkę z katastrofą bezrobocia najskuteczniej przeprowadzi stronnictwo reprezentujące potrzeby ludu pracującego. Tymczasem stronnictwo to zupełnie zawiodło, a co gorzej potknęło się o to zagadnienie.

Gdy Mac Donald obejmował władzę przed dwoma laty, wydał manifest, w którym zobowiązywał się uroczyście do natychmiastowego rozwiązania problemu bezrobocia. W rezultacie bezrobocie wzrosło o półtora miliona, a długi funduszu bezrobocia, które wynosiły w kwietniu ub. roku około 40 milionów funtów, obecnie przekroczyły 70 milj. i wzrastają dalej. Rząd powołał komisję ekonomiczną May'a dla zbadania katastrofalnej sytuacji budżetowej. O raporcie tejże komisji pisaliśmy już obszernie. Komisja zaleciła redukcję budżetu przez niższe uposażenia i redukcję świadczeń socjalnych. Na tem tle wywiązała się walka między przedstawicielami stronnictw parlamentarnych. Front tej walki ukształtował się znowu zagadkowo. Premier Mac Donald i 13 ministrów stanęło poniekąd po stronie opozycji, która popierała program sanacji budżetowej. 8 ministrów z Hendersonem na czele i przedstawiciele Trade Union (związków zawodowych) zażarcie walczyły w imię swego programu ratunkowego. Rezultatem tego rozłamu musiał być upadek rządu.

Program dotychczasowego rządu był następujący: Do osiągnięcia równowagi budżetowej należało pokryć deficyt 120 milj. funtów (około 5 miliardów marek). W olbrzymim tym deficycie długi funduszu bezrobocia wnoszą jak wspomnieliśmy wyżej przeszło 70 milj. tj. niemal połowę.

Według programu rządowego należało podnieść składki do funduszu bezrobocia, co dałoby około 5 milionów (stosunkowo więc niewiele). Poza tem chodzilo o przeprowadzenie oszczędności i podniesienie dochodów: Oszczędności polegać miały na zredukowaniu płac progresywnie. Przewidywane były redukcje gaź ministrów, w armji, sądzie, policji i szkole. Zarabiający powyżej 5000 funtów szterlingów mieli mieć obcięte pobory o 20%, 2—5000 funtów — 12½%, poniżej zaś tych 5—10%. Odnosnie do podniesienia dochodów państwowych to przewidywane były nowe podatki. Szczegóły podatkowe trzymane były w tajemnicy.

Na tej platformie projektu rządowego (przed rozłamem) wywiązała się walka, która egoizmowi angielskiemu dała pole do popisu. Konserwatyści nie chcieli się zgodzić na podatki, robotnicy zaś na podwyższenia składek na fundusz bezrobocia.

Konserwatyści domagali się pokrycia deficytu 75% oszczędnościami, a tylko 25% podatkami, obniżki gaź „od króla do kolejarza“, obniżki zapomóg dla bezrobotnych.

Robotnicy zaś (Trade Union) odrzucali myśl wszelkich ofiar ze stron robotniczych, odmawiając bezwzględnie obciążenia dochodów bezrobotnym, natomiast zażądali wyrównania deficytu drogą nowych podatków klas posiadających i to procent cła na import zagraniczny.

Ponieważ wśród członków gabinetu nastąpił rozłam i część ministrów wraz z Hendersonem poszła po linii skrajnej lewicy nastąpiła INTERWENCJA KRÓLA I UPADEK RZĄDU.

Socjalistyczne rządy zatem poniosły w Anglii zdecydowaną porażkę. Wykazały i bezradność i nieudolność zarówno w metodach rządzenia, jak i w stosowaniu doktryny socjalistycznej w dzisiejszych zagadnieniach. Sam Mac Donald zrozumiał widocznie, że należy zarządzić odwrót z dotychczasowej pozycji i odwrót ten przeprowadził nie zważając na niesnaski i uprzedzenie dotychczasowych swych kolegów ministerjalnych. Zdawałoby się, że przyjmując misję utworzenia gabinetu nowego na innych podstawach postawił sobie za zadanie naprawienie tego stanu rzeczy, w którym sam odegrał decydującą rolę. Jest to jakby próba rehabilitacji siebie i swego stronnictwa.

Kryzys angielski trwa już od roku 1926. Podstawą struktury finansowej państwa jest eksport. Eksport ten ogromnie zmalał w ostatnich czasach z powodu ogólnej katastrofy ekonomicznej. Zmalała siła rzeczy i wytwórczość i stąd olbrzymia fala bezrobocia.

Mac Donald ma stworzyć rząd koalicyjny. Anglicy nie lubią naogół rządów koalicyjnych. Koalicja Lloyd George'a rozbiła się po wojnie, w latach 1923 i 1929 tworzyły się rządy mniejszościowe, bo żadne stronnictwo nie chciało się zgodzić na koalicję.

Jak się obecnie ukształtują stosunki — trudno w tej chwili wyrokować. Przeciwnicy Mac Donalda zarzucają mu fatalną bezsilność w rozwiązaniu kryzysu, katastrofy bezrobocia, trudności dominujących zwłaszcza w groźnej sprawie Indyj. Czy nowy gabinet Mac Donalda będzie silniejszy i sprostą olbrzymim zadaniom chwili? Najbliższa przyszłość, kryjąca może w sobie nowe zagadki i sensacje, przyniesie na to odpowiedź.

Prasa francuska omawia wypadki angielskie bardzo poważnie, oświadczając, że „wstrząs angielski może spowodować

nieład w stosunkach kredytowych wszystkich narodów świata, oraz w międzynarodowym handlu, i obniży autorytet Europy wobec ludów kolorowych. Francja, która utopiła 25 miliardów w pożyczkach angielskich i przed kilku tygodniami zaledwie ratowała finanse Wielkiej Brytanji, mocno jest zaangażowana w ewentualnej katastrofie Anglii. Z drugiej strony upadek rządów socjalistycznych osłabia siłę rzeczy i międzynarodówkę francuską.

Niemcy martwią się otwarciem i szere z upadku Hendersona, rzecznika swego w Lidze Narodów. „Berliner Tageblatt“ z niepokojem zapytuje, co teraz będzie z Ligą Narodów?

Dla Polski kryzys angielski jest nie mniej wielkim znakiem zapytania. „Zmartwienia“ niemieckie w tej dziedzinie rozpatrujemy pod innym kątem, niemniej ewentualność powrotu Lloyd George'a do aktywnej polityki interesuje nas niepomniernie. Jeśli dodamy do tego mieszanie się Anglików do pacyfikacji Małopolski Wschodniej, rolę ich w Gdańsku, a zwłaszcza w Lidze Narodów, gdzie skargi niemieckie znajdowały litościwe echo Hendersona — to rzecz zrozumiała, że rozwój wypadków nad Tamizą śledzić będziemy z zainteresowaniem.

W grę wchodzi dziś w Anglii doniosłe zagadnienie. Od Mac Donalda i tych, którzy podjęli się udziału w utworzeniu gabinetu koalicyjnego zależy, czy będzie to dzieło trwałe i na gruntownie przemyślanym oparte programie. Opresje bowiem gospodarce i finansowe Anglii są tak podstawowe i zasadniczego znaczenia, że nowy rząd musi rozporządzać zarówno wszechstronnym programem działania, jak i kapitałem zaufania szerokich mas, gdyż w przeciwnym razie kryzys gospodarczy mógłby przybrać i formy kryzysu ustrojowego. Do tego jednak stronnictwa angielskie nie chcą dopuścić, chyba poza starymi przedstawicielami Labour Party, z którymi Mac Donald narazie się rozszedł.

Z. M.

## Z krytycznych dni w Anglii



Gabinet angielski Partii Pracy który rządził od 7 czerwca 1929 r. do 24 sierpnia 1931 i który obecnie podał się do dymisji.

# Polska, Piłsudski i Anglja

## Znamienny głos wybitnego konserwatysty angielskiego

W związku z zmianą rządu w Anglii i wzrostem znaczenia partii konserwatywistów angielskich niezmiernie zajmującym dla nas jest artykuł sir Eilliotta — jednego z najwybitniejszych członków parlamentu, konserwatysty, b. podsekretarza Szkocji w rządzie Baldwina, który pisze

w artykule p. tyt. „Polska Piłsudski i Anglja“ w wydanym obecnie specjalnym numerze brytyjskim „Kurjera Porannego“ m. in. co następuje:

„Opinia Anglii o Polsce utworzona została przez trzy ważne czynniki. Są nimi: Paderewski, sprawa „korytarza“ i

Marszałek Piłsudski. Reprezentują one nie tylko trzy czynniki, ale trzy okresy czasu.

Paderewski reprezentuje artystyczną kulturę Polski, która przed wojną stanowiła wszystko, co było o Polsce wiadome nawet najbardziej wykształconym Anglikom.

„Korytarz“ przedstawia geograficznie zarówno jak moralnie prawo Polski do morza, która to sprawa zainteresowała wybitnie angielską opinię publiczną.

PIŁSUDSKI PRZEDSTAWIA PRAWDZIWE ZAGADNIENIE PRZY SZŁOŚCI! Wydaje się on nam w chwilach złych i dobrych. ISTOTNEM UOSOBIENIEM PAŃSTWA POLSKIEGO, z całą jego potęgą i wszystkimi jego słabościami i dlatego absorbuje on coraz bardziej myśli tych, których tego rodzaju sprawy interesują.

Piłsudski zdaje się być uosobieniem Polski w jego całkowitem skupieniu uwagi na sprawę Polski, jako rzecz niewykłej wagi nie tylko dla niego, ale dla całej Europy.

Głównym czynem Piłsudskiego jest zamach stanu w dniach 12—14 maja 1926 roku i następne lata rządów. Dla wywołania powstania potrzeba tylko nabożów i pieśni patriotycznych. Dla stworzenia Państwa POTRZEBNE SĄ SZABLE, MŁOTY I PRAWA, LUDZIE, CHCĄCY JE WZMOCNIĆ, A TAKŻE LUDZIE, CHCĄCY PRAW TYCH SŁUCHAĆ. Każdy wiedział, że Polska umie walczyć — nikt jednak nie wiedział, czy Polska umie się rządzić i rządzić innymi?

Historja Polski — kończy autor — do roku 1926 nie dała odpowiedzi na to pytanie. Od roku 1926, poraz pierwszy od wielu setek lat, WYDAŁO SIĘ ANGLIKOM, ŻE POLSKA POWSTAŁA. Wiele rzeczy w niej jest dobrych, wiele także złych. Ale eksperyment współczesnego tworzenia Państwa, zademonstrowany przez Piłsudskiego, winien głęboko zainteresować wszystkich tych, którzy studjują politykę, teoretycznie lub praktycznie, i tych, którzy dbają o przyszłość całej Europy.“

## Ostrzeżenie pod adresem Brueninga

W obawie przed planami Hitlera i Hugenberg'a

W oficjalnym organie socjalistów niemieckich „Vorwärts“ ukazał się artykuł będący nieoficjalną unucjacją samego stronnictwa. Autor artykułu stwierdza na wstępie, że zabiegi kanclerza Brueninga o kredyt w banku rozrachunków międzynarodowych w Bazylei nie osiągnęły zamierzonych rezultatów „5 do 6 miliardów pożyczki są terminem krótkoterminowym. Za sześć miesięcy, gdy trzeba je będzie zwrócić, Niemcy nie będą jeszcze w stanie tego uczynić. Naszym zdaniem przeto jest uspokojenie obaw zagranicznych wierzycieli i przywrócenie kredytu“. Nie wróci on, gdy do rządu dojdą ludzie jak Dr. Schacht, Hugenberg lub Hitler.

„Niemcy potrzebują jednolitego kursu polityki wewnętrznej i zagranicznej“, umocnienia demokracji w kraju, porozumienia z zagranicą, zawiązania pokojowych i przy-

jaznych stosunków z Francją. Największą troską naszego stronnictwa jest pytanie czy rząd pragnie pójść tą drogą. „Nie możemy niestety oprzeć się wrażeniu, że znajduje się on obecnie w niepewności i chwiejności“.

Wystąpienie „Vorwärts“ jest znamienne. Mówi o tem, że socjaliści lekają się pewnych kombinacji i ofert wysuwanych ze strony nacjonalistów. Już przed plebiscytem pruskim stało się wiadomem, że nacjonalisci za pośrednictwem Hindenburga starali się porozumieć z Brueningiem, wysuwając plan stworzenia koalicji centrowej.

Widocznie te zabiegi wydały pewne rezultaty, gdyż powyższy artykuł brzmi jak ostrzeżenie, skierowane pod adresem Brueninga ze strony socjalistów.

## Na marginesie

### Wygrywanie na kryzysie Stronnictwo ludzi ubożających...

„Czas“ w nr. 191, nawiązując do zjazdu hallerczyków w Grudziądzu, stwierdza, że robił on raczej wrażenie wiecu partyjnego Stronnictwa opozycyjnego. Nie padło na zjeździe ani jedno słowo cześci lub uznania dla naczelnego wodza obradujących w Grudziądzu żołnierzy z czasów wojny, dla pierwszego Marszałka Polski. Nie wymieniono na nim nazwiska Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej i najwyższego zwierzchnika armji. Uchwały zjazdu — zdaniem „Czasu“ oznaczają

„z pewnością wejście Związku Hal-

larczyków na drogę, która doprowadzi albo do stania się tego związku bojówką partyjną narodowej demokracji, albo do jego rozpadnięcia się“.

Pismo kończy opinią, że:

„Stronnictwo narodowe wygrywa przedewszystkiem na krytycznej i ciężkiej sytuacji gospodarczej. Jest w coraz wyższym stopniu stronnictwem ludzi ubożających — i w tem także, nie tylko w programie jakże podobnym do niemieckich hitlerowców“.

# Skłócony kraj z Bogiem i prawem

## Czapki frygijskie arystokratów hiszpańskich — Wierny przyjaciel Alfonsa XIII — Porachunki dzielnicowe

99 procent arystokratów hiszpańskich włożyło czapki frygijskie i stało się gorącymi zwolennikami rewolucji. Na ile „idealne” pobudki kierowały tą rewolucją światopoglądów błękitnej krwi trudno na razie dociec.

Stary hr. Romanones pozostał jednak nieugięty. Propaguje wprawdzie reformę rolną, aczkolwiek sam posiada majątki ziemskie wartości 300 milionów pesetów. Pomimo to rozwija on energiczną propagandę rojalistyczną. Jest to jedyny z hiszpańskich polityków, który zamiast hołdować republice ośmielił się wystąpić otwarcie z programem monarchicznym.

Najsilniejszym człowiekiem jest ten, który stoi samotnie. Był czas gdy hr. Romanones był jedynym liberałem w parlamencie hiszpańskim. Dziś jestem — oświadczył — jedynym politykiem hiszpańskim, który jeszcze twierdzi, że Jego Królewska Mość Alfons XIII jest królem.

### WRZENIE W MAROKKU.

Romanones patrzy na swoją ojczyznę przez różowe okulary. Wiadomą jest rzeczą, że Marokka nadchodzą pogłoski o mającym lada chwila wybuchnąć powstaniu Riffenów. Na dowódcę upatrzony jest podobno przez powstańców Abdel Krim, któremu udało się zbiec do Marokka z wyspy Reninon, gdzie był zesłany. WOJSKA RZĄDOWE w Hiszpanji są zupełnie zdemoralizowane, żołnierze rabują i SPRZEDAJĄ BRON Riffenom, przytem zdarzają się wypadki rozbrajania oficerów i niesubordynacja. W tych warunkach „kultura” mająca być zaszcypioną Afryce przez hiszpańską republikę przedstawia się bardzo problematycznie i... czerwono.

W samej Hiszpanji zresztą dzieje się coraz gorzej.

### KRZYŻ CZY GWIAZDA SOWIECKA.

W Madrycie panuje wielkie przygnębienie, gdyż wszędzie odbywają się strajki i krwawe manifestacje, starcia z wojskiem i policją.

Walka religijna pogłębia się coraz bardziej.

W rządzie hiszpańskim zasiada pięciu fanatycznych wrogów religii. Zamorra zaś nie ma dość siły i odwagi, by im się przeciwstawić. Projekt bezwyznaniowej konstytucji hiszpańskiej wywołał konsternację wśród głęboko religijnej ludności zwłaszcza w północnych prowincjach.

Episkopat hiszpański ogłosił protest przeciwko projektowi konstytucji. Protest podpisało 3 arcybiskupów i 55 biskupów.

W związku z tem premier, minister sprawiedliwości i min. spraw zagranicznych odbyli konferencję z nuncjuszem apostolskim w której zagrozili zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Watykanem, o ile Watykan nie ustosunkuje się życzliwie do republiki hiszpańskiej. Jednocześnie rząd przystąpił do zrealizowania swoich zapowiedzi w stosunku do kościoła. Do zakazu transakcji dobrami kościelnymi i wycofania kapitałów kościelnych z banków dołączono dekret rządowy, składający z urzędu prymasa Hiszpanji kardynała Segure.

### ROZBIJANIE ARMJI.

Z rozporządzenia władz zarekwirowano z największe fabryki broni. Jest to tem tragiczniejsze dla nieszczęśliwej Hiszpanji, że jak wiadomo rząd przeprowadza wielką redukcję w armji. Kraj wydany na pastwę rewolucji i bandytyzmu politycznego bez zdyscyplinowania siły zbrojnej znajduje się pod grozą najstraszliwszej możliwości!

### Międzynarodowy konkurs o encyklicę „Rerum Novarum”

Unione Catolica per le Scienze Sociali przy uniwersytecie katolickim w Medjolanie rozpisało międzynarodowy konkurs na pracę na temat wpływu encykliki „Rerum Novarum” na życie współczesne. Termin konkursu upływa z końcem b. r., a nagroda za najlepszą pracę wynosi 20.000 lirów.

### ROZWODY DZIELNICOWE.

Separatyzm dzielnicowy święci wprost orgje. Każda prawie prowincja chce mieć prawa niemal niezależnego państwa.

Wpałacu rządowym w Barcelonie projekty separatystyczne Katalończyków określono lapidarnie następującymi słowy: Katalonja jest to kobieta, która się chce rozwieść bez skandalu.

Jest to prawda. Katalonja chce rozvodu z Hiszpanją, nie pragnie jednak wielkiego rozgłosu w tej intymnej aferze, bo granica celna mogłaby jej zrobić trochę kłopotu.

### CZERWONI POLICJANCI.

Demagogja kwitnie. W Barcelonie podobnie jak w Moskwie policjanci ubierają się od stóp do głów czerwono. Tłumowi rzuca się hasło: Niema ten ojczyzny, kto niema grosza! a na przynętę obietnicę sześciogodzinnego dnia pracy.

Ojczyzna purpurowych granatów i kwitnących drzew pomarańczowych toczy się po równi pochyłej.

Czy znajdzie się stalowy potężny mąż opatrnościowy, który żelazną pięścią powstrzyma katastrofę?

## Bilans Banku Polskiego wskazuje na silne odprężenie

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia r. b. wykazuje zapas złota 567 mil. 931 tys. zł., t. j. o 29 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4 milj. 746 tys. zł. do sumy 142 milj. 866 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5 milj. 502 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 567 tys. zł. i wynosi 635 milj. 830 tys. zł.; również pożyczki zastawowe wzrosły o 190 tys. zł. i wynoszą 88 milj. 588 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 9 milj. 79 tys. zł. i wynoszą 166 milj. 850 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 41 milj. 396 tys. zł. (284 milj. 614 tys. zł.). Obieg biletów bankowych spadł o 52 milj. 154 tys. zł. (1.163 milj. 990 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,21 proc. (9,21 proc. ponad pokrycie sta-

tutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49,07 proc. (9,07 proc., ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 48,79 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół proc.

Od półrocznego ultima b. r. — zapas dewiz zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia w Banku Polskim stale topniał i spadł łącznie w czterech dekadach (lipiec i pierwsza dekada sierpnia) o 75,3 milj. zł. a więc o przeszło jedną piątą pełnego zapasu dewiz. Otóż po raz pierwszy w tym półroczu — zapas ten utrzymał się w II-iej dekadzie b. r. prawie że niezmienny (plus 0,8 milj. zł., gdy w II-iej dekadzie lipca ubytek wyniósł łącznie 26,6 milj. zł.).

Wydatne zmniejszenie się obiegu banknotów przy niezmiennym zapasie dewiz jak również prawie że niezmiennym portfelu wekslowym i sumie pożyczek zastawowych świadczy o pewnym dość silnym odprężeniu w Banku Polskim.

## W zwartym szeregu do walki z bezrobociem

### Plan zimowej kampanji pomocy bezrobotnym

Władze rządowe opracowały już plan walki z bezrobociem. Akcja ta obejmuje dwie dziedziny: 1) zwiększenie stanu zatrudnienia, 2) rozszerzenie zakresu pomocy bezrobotnych.

Jeśli chodzi o pierwszą dziedzinę, to wchodzi następujące zagadnienia: ograniczenie godzin nadliczbowych pracy, wzgl. skrócenie dni pracy; wprowadzenie większej ilości zmian robotniczych; podział pracy, istniejącej efektywnie, między większą ilością robotników; uwzględnienie w pierwszym rzędzie w pracy żywicieli rodzin przy rewizji: zbyt szeroko stosowanej pracy nieletnich, młodocianych i kobiet.

Co się zaś tyczy drugiej dziedziny — t. j. bezpośredniej pomocy — akcja ma

objąć uruchomienie dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia; pomocy żywnościowej w możliwie szerokim zakresie, względnie pomocy w naturze.

Oto w najogólniejszym zarysie plan, który został opracowany, a który ma być zrealizowany za pośrednictwem komitetów społecznych przy współdziałaniu władz państwowych i samorządowych.

Oczywiście do realizacji tego planu zostaną zaprzężone najszerze warstwy społeczeństwa, a myślą przewodnią być musi, że akcja pomocy dotyczyć ma wszystkich obywateli państwa, którzy tej pomocy potrzebują. Należy to tembardziej z całą dobitnością podkreślić, ile że już wyłoniły się

### Nowa kometa

Na firmamencie dostrzeżemy ją wkrótce wzrokiem

Przed dwoma tygodniami odkrył astronom Ryves w Saragossie nową kometa, która okazuje się bardzo ciekawym zjawiskiem. Dotychczas kometa znajdowała się na jasnym niebie porannym w pobliżu widnokręgu wschodniego bardzo blisko słońca, tak iż trudno ją było obserwować na tle jasnego nieba.

Na najbliższe dni jednakże zapowiada się efektowne widowisko na zachodnim niebie wieczornem. Coprawda pamiętać trzeba o tem, iż komety często nie dotrzymują obietnic.

W każdym razie jednakże z dotychczasowych obserwacji można wysnuć wniosek, iż kometa w tym samym czasie kiedy widziana z ziemi przechodzi obok słońca, istotnie znajduje się bardzo blisko kuli słonecznej. Odległość komety od słońca jest wówczas o 14 razy mniejsza od odległości najbliższej przy słońcu planety Merkurego. Najbliżej słońca będzie znajdować się w dniu 26 sierpnia. W dalszej swej drodze, wiodącej w kierunku wschodnim, kometa będzie zwalniała biegu tak, iż narazie będzie widoczna tuż nad widnokręgiem na wieczornem niebie zachodnim. Ponieważ odległość komety od słońca będzie wynosiła tylko około 10 milionów km., oświetlenie komety przez słońce będzie około 200 razy silniejsze niż oświetlenie innych gwiazd, znajdujących się w większych odległościach od słońca. Z tego powodu też możemy śmiało liczyć na niezwykle silne i jasne zjawisko komety z pięknym ogonem.

### Pożyczka dla rolnictwa

Bankom polskim przekazana już została pożyczka francuska w wysokości około 17 i pół miliona zł. przeznaczona na kredyty pod zastaw rejestrowy zboża. Druga rata tej pożyczki w takiej samej wysokości wpłynie w połowie m. września.

### Z krytycznych dni w Anglii



Tłumy ludności na Downing Street przed gmachem przydzium ministrów w oczekiwaniu na wynik decydujących rozmów w kołach rząd.

inne pomysły, które chciałyby akcję zdyskontować dla swych celów partyjnych, zwięzić ją do ram niewłaściwych, nadać jej piętno ekskluzywności, a nawet stwarzać pozory jakiejś „konkurencji” z ogólnopaiństwową akcją.

Oczywiście takie plany wyjść mogły tylko z tego środowiska, które stale interes partyjny stawia wyżej nad dobro ogółu i rację stanu państwa. Mamy na myśli endecję. Propaguje ona pewnego rodzaju separatyzm filantropijny, szerzy myśl ekstrakomitetów partyjnych — a przytem nadużywa wzniosłej i szcżytnej inicjatywy Episkopatu, który — jak wiadomo — przed kilku tygodniami zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych. Episkopat apelował do całego społeczeństwa. Endecja przetworzyła ten apel tak, jakby był skierowany wyłącznie do niej...

W szlachetnej inicjatywie Episkopatu nie tkwiła myśl, aby akcji nadawać zabarwienie partyjne i stwarzać jakieś wyłączone filantropijne!

Nikt ludzom dobrej woli, bez względu na ich poglądy partyjne, nietylko przeszkadzać nie myśli w ich charytatywnych zamiarach i pracach — ale też nikt nie może przywłaszczać sobie prawa do „wyłączności” i przez uruchamianie partyjnych ośrodków mącić obraz całej akcji, która musi wychodzić na dobro każdego biednego w państwie, bez względu na jego pochodzenie i sympatie partyjne. Tak skomplikowany objaw społeczny jak obecne bezrobocie i proletaryzacja mas, będący zresztą następstwem światowego kryzysu i bardzo poważnych zaburzeń ekonomicznych — nie może być więcej zatłaczany przy pomocy stosowanych dawniejzemi czasu środków jałmużniczej filantropji.

Trzeba akcji państwowej, uruchomienia warsztatów pracy, innego rozdawnictwa tej pracy, i pomocy w formie rozdziału produktów żywnościowych wedle zgóry ustalonych norm. Na ten wysiłek musi się zdobyć całe społeczeństwo, opierając się o opracowane przez władze wytyczne. Zwiężenie całej akcji do partyjnej miary byłoby jej wypaczeniem i paraliżowaniem.

# Pochód dżumy przed 100 laty

## W objęciach śmierci -- Wszędzie ostrzeżenia: cholera

Przed stu laty, w r. 1831, szalała w Europie środkowej, głównie na terenie Niemiec, groźna epidemia cholery, przywleczonej z Azji. Nie był wolny od niej i Toruń, a starzy ludzie pamiętają ją dokładnie z opowiadań pokolenia, które już spoczywa w ziemi.

Pierwszy wypadek cholery zanotowano w dniu 29 sierpnia, i od tego dnia przez pięć miesięcy straszna epidemia dziesiątkowała ludność, porywając setki tysięcy ofiar. Tak masowych zgonów nie pamiętano od dawna i nie było ich już później.

Cholera wycisnęła na całym kraju swoje złowrogi piętno i przekształciła zupełnie całe życie: stosunki, nadając miastom charakter upiorny miast śmierci. Na bardzo wielu domach widniały tabliczki ostrzegawcze ze złowrogim napisem „cholera”. Ulicami miast przeciągały o każdej porze dnia i nocy orszaki pogrzebowe. Zmarłych wywozili na cmentarze grabarze, otuleni szczerlnie w długie płaszcze z kapturami z woskowanego sukna.

Głuchy dźwięk dzwonka oznajmiał wszystkim, iż chowa się człowieka zmarłego na cholere.

Jeżeli odwiedzano obce domy, starannie wycierano klamkę woreczkiem z chlorem, zanim otwierano drzwi. Listowy wręczał list za pomocą obcęgow. Każdy list zaś był przedzłurawiony, aby móc także zawartość jego przewietrzyć i „odkazić”. Gazety ukazywały się z pieczęcią urzędu sanitarnego „odkazane”.

### MIASTA POD SKRZYDŁAMI ŚMIERCI

Wielkie miasta opustoszały. Wszelki ruch zamarł, zamarło życie towarzyskie. Opustoszały teatry i sale koncertowe, muzea, uczelnie, wyższe szkoły i kościoły. Jesli obcy przybywał z wizytą, poddawano go przed przekroczeniem progu długiej operacji; służący okadzał go różnymi dymami, aby zabić śmiertelne wyziewy, lub też stawiano go przed kotłami z gotującą się smołą, której opary niszczyły miały bakterie dżumy. Mimo to liczba ofiar wzrastała z dnia na dzień a listy zmarłych przybieły na rozmiarach.

Wszelkie zagadnienia naukowe, literackie i artystyczne czy też polityczne ustąpiły na dalszy plan wobec najważniejszego tematu.

### RADY I ZABOBONY.

Ukazały się niezliczone wydawnictwa, na ten temat, pisane przez ludzi uczonych i laików, przez lekarzy, i szarlatanów. Między uczonymi zaś toczył się zażarty spór o charakter i istotę obcej, z Indji przywleczonej epidemii. Zwalczały się namię-

tnie w tej sprawie dwie różne partje, tak, iż szeroka publiczność zupełnie była zdezorientowana i poczęła wierzyć w najdziwniejsze hipotezy.

Dla szarlatanów nadszedł czas najlepszej konjunktury. Pojawili się nagle jak grzyby po deszczu. Jedni zalecali wodę jako jedyny środek leczniczy, inny zalecał owoce, trzeci dowiedziały się od jasnowidzącej samnambuliczki, iż jedynym lekarstwem jest włosie końskie, którem należy okładać głowę.

A epidemia szalała nadal bez przerwy, porywając swe ofiary, wielkich i małych, bogaczy i biedaków, młodych i starych.

Szczegółowy obraz ówczesnych stosunków dają czasopisma z przed 100 lat, których całe łamy wypełniały tylko wiadomości na ten jeden temat, a strony ogłoszeniowe roły się od ogłoszeń, zalecających najróżniejsze i najfantastyczniejsze środki ochronne przeciw cholere. Zalecano więc obuwie z wkładkami przeciwcholerycznymi, płaszcze z sukna woskowanego dla ochrony przed zarażeniem, różne esencje odkaż-

ające, płyty miedziane i kamienie „terpentynowe” do nakładania na okolicę serca i żołądka, świeczki przeciwcholeryczne, które miały oczyszczać powietrze i specjalnie silny ocet, który wylewano na rozpalone płyty żelazne i którego opary również miały odkażać powietrze. Ocet ten zwano „vinaigre des quatre voleurs” — „ocet czterech złodziei”. Uważano go za bezwzględnie skuteczny, a o skuteczności jego musiała przekonać każdego już sama recepta: ocet winny, sól, gwoździki, czosnek, różne korzenie wonne, ruta, piołun, rozmaryn, lawenda i t. d. z dużą domieszką kamfory. Przepis zaś polecał zażywać tej mieszaniny dziennie kilka łyżek stołowych, które miały każdego uchronić przed najgorszą nawet chorobą.

Z ulgą odetchnęli wszyscy, kiedy wreszcie w styczniu 1832 roku groźna epidemia wygasła. Zdarzenie to uczczono nawet specjalnym medalem, którego podobiznę wraz z karykaturą, o jakiej wyżej wspominaliśmy, zamieściliśmy w jednym z ostatnich numerów.

## KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ!

### Żegluga Rzeczna „VISTULA“

Tel.: 75. Sp. z ogr. odp. ul. Nadbrzezie przystań.

#### Agentura w Toruniu

utrzymuje stałą codzienną komunik. towarowo-pasażerską Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk

Do WARSZAWY odchodzą parostatki codziennie o godzinie 7-ej i 15-iej.

Do GDANSKA odchodzą parostatki codziennie o godz. 8-mej.

Przewóz towarów do 50 procent taniej niż Koleją.

Tani, szybki przewóz owoców na targ do Gdańska

## Olbrzymie pokłady radu w okolicach polarnych

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż całą Kanadę ogarnęła „gorączka radu”, która usuwa daleko w cień „gorączkę złota” z dawnych lat. W północnych okolicach Kanady odkryto bowiem olbrzymie pokłady radu, które daleko przewyższają wartość dawnych pól złotodajnych.

Gram radu kosztuje wciąż jeszcze około pół miliona złotych.

Wyprawa geologiczna pod kierownic-

twem prof. Tomasza Donovaha, która prze prowadzi od dłuższego czasu badania geologiczne w okolicach arktycznych Alaski i Kanady, odkryła na północ od Wielkiego Jeziora Niedźwiedziego olbrzymie pokłady kruszców uranu, z których wydobywa się rad. Rząd kanadyjski wydał już zarządzenia w celu eksploatacji tych pokładów uranu.



## Burmistrz urzędujący w więzieniu

**Prawdziwie po amerykańsku**  
Burmistrz miasta Newburyport, w stanie Massachusetts, Gillis, już od trzech lat prowadzi walkę z władzami stanu o stację benzynową dla samochodów, którą założył sobie bez pozwolenia tych władz. Skazany zaś na grzywnę, poprzysiął, że jeżeli obrany będzie burmistrzem swego miasta rodzinnego, to pozwoli każdemu obywatelowi tego miasta zakładać stacje benzynowe, nie pytając o pozwolenie władz stanowych.

I rzeczywiście, obrano Gillisa burmistrzem Newburyportu, a nowi zwierzchnicy miasta dotrzymany danego słowa. Władze jednak stanowe postanowiły nie uszanować godności burmistrzowskiej Gillisa i wytoczyły mu sprawę sądową, sąd zaś skazał krnąbrnego burmistrza, nietylko ponownie na grzywnę, ale także na więzienie dwumiesięczne.

Osiadł więc mr. Gillis za kratkami, ale władze więzienne uwzględniły jego godność o tyle, że pozwoliły mu przyjmować w swej celi radców miejskich, oraz korzystać z telefonu więziennego dla załatwiania spraw miejskich.

## Teatr B. Samborskiego w 70 miastach

Znakomity artysta dramatyczny i aktor polski, Bogusław Samborski, popularny już i zagranicą, jako „król polskiego ekranu”, zorganizował zespół młodych utalentowanych aktorów, z którymi rozpoczyna w dniu 1 września objazd całej Polski.

Zespół grać będzie oryginalną, arcydziełką komedię autora węgierskiego Lajos Larjo p. t. „Prawda czy kłamstwo?”, w roli głównej z Samborskim, który te sztuki wyreżyserował.

Zespół wyjeżdża w objazd z własnymi dekoracjami i rekwizytami scenicznymi. W ciągu trzech miesięcy teatr Samborskiego odwiedzi 70 miast na terenie całego kraju.

## Auto i kolej w Angji

Naskutek konkurencji autobusowej zmuszone były koleje angielskie wstrzymać ruch na 46 odcinkach o łącznej długości 650 km. Dla obrony przed konkurencją jedno z największych towarzystw kolejowych „London Railway Comp.” wprowadziło nowy typ wozów autokolejowych, które mogą jechać zarówno na szynach jak i na drogach.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

# ATAK SĘPÓW

72) Powieść z r. 1935.

— Córka moja donosi mi w tej depezy, że Warszawa pełna jest pogłosek o mobilizacji we Francji, Belgji, Czechosłowacji, a nawet we Włoszech.

— O laboga, to wojna europejska! — przeraził się p. Kubiczak. W roku czternastym mówiono, że to potrwa trzy miesiące, a ciągnęło się czterech lata. Więc jak to długo teraz potrwa?

Spodziewając się wcielenia Gdańska do Państwa Polskiego, hotelista obliczał jakie korzyści wynikną z tego dla Helu i wybrzeża polskiego. A profesor wpadł:

— Dopóki wszyscy nie zakrwawią się na śmierć a zwycięzca sam nie padnie na polu chwały w obłoku fosgenu.

— Pan profesor tak przestrzegał tak upominal, tak zaklinał!... — westchnął z uznaniem dla niego strapiiony pan Kubiczak.

Profesor potrząsnął lwia czupryną, machnął ręką i oddalił się do swej willi, gdzie zastał na stole ranne gazety i paczkę książek.

Z przyzwyczajenia rozwinął ją bezwzględnie i ujrzał kilka egzemplarzy swej nowej, krótko przed kongresm pokojowym oddanej do druku broszury niemieckiej pod tytułem: „Stany Zjednoczone Europy”. Książki te, adresowane do Warszawy, przesyłał mu jego berliński wydawca — chyba na urągawisko.

Profesor poczerwieniał, zalał się krwią jakby mu kto palnął w twarz najwyższą impertynencją. Zdało mu się, że „przyjaciele” jego

berlińscy, biorąc tę książkę w rękę, zanoszą się, pękają od śmiechu nad tym ekstraktem naiwności słowiańskiego ideologa, czyli półgłówka.

Rzucił te książki w konchę kominka i podpalił. Czuwał, by płomienie zniszczyły je do cna, zaczem z pogardą popatrzył na stożek popiołów. Spaliły się jego sny — jego życie.

Złamany spoczywał na krześle długo, aż przyszła pielęgniarka z reprimendą dla rekonwalescenta. Lecz on nie słuchał. Tęsknił za córką.

Zapragnął nietylko jej towarzystwa, lecz jej widoku. Nigdy dotąd samotny starzec nie docenił w tej mierze tego, czem była dla niego Hanka przez te wszystkie lata i ze skruczą wyznał przed sobą, że przyjmował to z jej strony niby przynależną sobie daninę, nie żywiąc dla niej za to takiej wdzięczności, na jaką stokrotnie zasługiwała.

Dnia tego zastąpi mu Hanke jej mąż. Profesor myślał o nim od samego rana, oczekiwał odeń telefonu i byłby przysiął, że kapitan portu pojawi się u niego wkrótce. Gdy zbliżał się wieczór, profesor odrzucił palcami lwia grzywe w tył, co było objawem pewnego niepokoju i chciał sam zatelefonować do zięcia. Zawahał się bez uchwytnej powody, jakby zalekniiony, gdy ozwał się dzwonek telefonu.

Poznał głos starego adwokata Szczypiorskiego, który pytał się o jego zdrowie raz i drugi, jakby stan profesora był pogorszył się w ostatnich dniach. Gdy p. Rybicki uspokoił go, adwokat zakomunikował, że wojsko generała Wińczy postępuje zwycięsko i upadek zbombardowanego Gdańska jest spodziewany lada godzinę, dalej, że w Gdyni tworzy się straż obywatelska, a nadto, że wszyscy oczekują ataku lotników niemieckich, skoro pojawią się

światła. Lecz, mówil p. Szczypiorski, tego wieczora Gdynia pograży się w ciemnościach.

Wysłuchawszy tego, profesor ozwał się: — Dziwi mnie, że mój zięć nie przywiózł mi tych wiadomości.

— Zięć pana profesora?... Pan Wessex? — podjął zdumionym tonem jego rozmówca. — Ah, to dziwne, rzeczywiście... Czy p. profesor otrzymał wieczorowe dodatki naszych gazet miejscowych?

— Jeszcze nie. A cóż w nich ciekawego? Pan Szczypiorski zająknął się i zapewnił go, że co najciekawszego zakomunikował mu już z tych gazet i skończył rozmowę szybko.

Stary pan stał jak wryty przy telefonie. Wreszcie odgarnął fale siwych włosów i podjął słuchawkę, połączył się z mieszkaniem kapita na portu. Odpowiedziała mu służąca, wielce zaalterowana. Bo pan Wessex nie żył. Przyniesiono go do domu mertwego. Zastrzelił się w mieszkaniu p. dra Niędrodzkiego.

Stary pan stoczył się w fotel. Zamarł pod czarną chmurą ołowianego osłupienia i tak spoczywał, aż raptem zachnął się, zerwał się na nogi i wyjęknął do siebie rozdzierającym, tragicznym szeptem: — Zdrajca!...

Przeraził się tego słowa. Czyż nie posłyzały go mury? Nie pękły? Rozejrzył się dookoła obłędnie i miał wrażenie, jakby była wślizgnęła się zmija i płała się wokoło jego stóp. Sto plugawych gadów lgnęło do niego i chlipało jego krew. Przeszyło go niewysłowione obrzydzenie i raptem chwycił go straszny lęk.

— Hanka!... Hanka!... — krzyknął w tragicznym skurczu serca i runął na fotel, stoczył się na podłogę jakby martwy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Strażnicy naszego morza

## W dniu powrotu „Daru Pomorza“ i przybycia „Rysia“

Jeden z młodych uczestników kursu żeglarskiego Ośrodka Morskiego, organizowanego w Gdyni przez państwowy urząd W. F. i P. W. pod dowództwem generała Zaruskiego, tak oto w liście do rodziców opisuje wrażenia swoje z dnia powrotu „Daru Pomorza“ i przybycia do Polski „Rysia“:

„...Wczorajszy dzień, — wigilja moich 19-tych urodzin! — był bardzo uroczysty. Z powodu przyjazdu „Daru Pomorza“ z Ameryki zaraz po obiedzie wszystkie jachty nasze wyruszyły naprzeciw „Darowi“.

Wiał półsztormowy wiatr (Nr. 5 z półmichami do 7!). Ja byłem kapitanem „Kondora“, najszybszego z naszych jachtów, który na wzdawindzie sypał 12 węzłów! „Dar Pomorza“ mordował się z wiatrem zachodnim, i drogę od Helu do Gdyni odbył w czteremastu godzinach, robiąc dziewięć balsów, podczas gdy drogę z Kopenhagi do Helu odbył w dwudziestu dwóch godzinach, pędząc pełnym wiatrem!

Fala była koncertowa! Jakies dwie mile od brzegu mieliśmy półtorę do dwumetrową falę i taką „szprycę“, że żagle były od dołu do połowy mokre.

Salutowaliśmy „Dar“.

Rozległ się gwizdek wachtowego i wszyscy na pokładzie „Daru“ stanęli na baczność, a flaga ich powoli zaszła do półmasztu... To było wzruszające — tem więcej, że „Dar Pomorza“ jest cudowną wprost fregatą, i szedł pod pełnymi żaglami!

Potem wracaliśmy do portu, gdy w tem

zobaczyliśmy z daleka na wschodnim horyzoncie łódź podwodną, idącą w towarzystwie kontrtorpedowca „Wicher“ i dwóch torpedowców.

Siadłem do steru i poszliśmy między ową łódź a „Wichrem“. Gdyśmy się zbliżali, przeczytaliśmy napis: „RYS“!

Cudowny był!

Znowu zasałowaliśmy flagę. I znów gwizdek, baczność! — i odsalutowanie.

I zaraz potem mijaliśmy „Wichra“.

Znów salutowanie.

A „Wicher“ gwizdnął; wszyscy stanęli na baczność, rozległa się fanfara, i flaga zaszła do pół masztu i wróciła do góry, i zno

wu fanfara — a nam zostało piękne wspomnienie.

Z.

Gdynia, 20. 8.

Tyle w liście, lapidarnym w stylu, a młodzieńczym. A przecież jedno wydaje się pewnym: kto w dziewiętnastym roku życia podobne przeżył chwile, ten ich w życiu nie zapomni — i będzie się życie całe czuł synem morza, polskiego morza... A o to przecież chodziło generałowi Zaruskiemu, i wszystkim organizatorom kursu żeglarskiego.

Powinszować im, że tak serdecznie u nich trafić do serc młodzieży naszej!

## Dziś przybywają do Gdyni goście włoscy

### Program przyjęcia — Zwiedzanie okrętów przez publiczność

Dzisiaj rano przybywa do Gdyni dywizjon włoskich okrętów szkolnych pod dowództwem kontradmirała Domenico Cavagnari. — Okrety te „Christofero Colombo“ i „Amerigo Vespucci“ odbywają podróż ćwiczebną po Bałtyku z kadetami włoskiej marynarki wojennej. Oba okręty są fregatami, zbudowane dopiero w ostatnich czasach. Konstruktorzy nadali im jednak kształty dawnych okrętów żaglowych z ubiegłego stulecia. Załogę każdego z nich stanowi 19 oficerów i 95 kadetów. — Okretem admirałskim dywizjonu jest „Amerigo Vespucci“.

Oba okręty staną na redzie gdyńskiej na przeciw Kamiennej Góry. Nastąpi tutaj wymiana salutów między okrętami polskimi a przybywającymi w gościnę okrętami włoskimi. Gości powita na morzu oficer kompletny tacyjny dowództwa floty, który wyjedzie na spotkanie włoskiego dywizjonu na holowniku komendy portu. Towarzyszyć mu będzie włoski attache wojskowy w Warszawie plk. Dan-

te Pacifici, który już onegdaj przybył do Gdyni.

Następnie dowódca floty Kmdr. Unrug złoży wizytę kontradmirałowi Cavagnariemu na pokładzie okrętu „Amerigo Vespucci“ poczem będzie rewizytowany przez kontradmirała włoskiego. Z kolei kontradmirał Cavagnari złoży wizytę Komisarzowi rządu m. Gdyni Zabierzowskiemu i przyjmie jego rewizytę na pokładzie okrętu admirałskiego. O godz. 13 dowódca floty podejmować będzie oficerów marynarki włoskiej śniadaniem w kasynie oficerskiej na Oksywiu. Od godz. 16—20 będzie mogła zwiedzać okręty włoskie publiczność. Wieczorem wydać obiad na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej na pokładzie okrętu „Amerigo Vespucci“ kontradm. Cavagnari.

Jutro oba okręty włoskie udają się do Gdańska, gdzie oficerowie i kadeci włoscy zwiedzą szczegółowo to stare miasto portowe Rzplitej.

## Kredyty rolnicze

Centralna Kasa Spółek Rolniczych, z ogólnego kontyngentu kredytów rolniczych w Banku Polskim, uzyskała 7 milionów złotych tytułem kredytów na zaliczkowanie zboża. Jest to kredyt specjalny, mający na celu powstrzymanie rolników od podażi zboża zaraz po żniwach w okresie niskich cen. Terminy spłaty kredytu wypadają w zimie i na wiosnę, począwszy od stycznia do czerwca 1932 r.

Z kredytu tego Centralna Kasa będzie udzielała pożyczek przede wszystkim tym kasom Stefczyka, które mają siedziby na terenach spółdzielni rolniczo-handlowych, skupujących zboże. W tych kasach pożyczki będą udzielane członkom na podstawie umów zawieranych między członkami a spółdzielnią rolniczo-handlową na sprzedaż i dostawę zboża w odpowiednich terminach.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać 50% ceny rynkowej wartości zboża.

## Kto wydaje koncesje na sprzedaż alkoholu

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych nadają władze skarbowe II instancji, t.j. Izby Skarbowe względnie Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, a nie Ministerstwo Skarbu.

Wnoszenie zatem podań, względnie zwracanie się do Ministerstwa Skarbu o nadanie koncesyj alkoholowych jest bezcelowe i powoduje tylko zwłokę w ich załatwieniu.

## Szwedzki ekspert w Berlinie

Szwedzki ekspert finansowy p. M. Walenberg zezwany został do Berlina w celu wzięcia udziału w konferencjach na temat utworzenia nowego „Akzept und Garant'ebank“, który zdaniem jednego z dzienników szwedzkich odgrywać ma rolę „banku banków“.

## Pożyteczne wydawnictwo

Przewodnik po porcie gdyńskim

Brak dobrze opracowanego zwięzłego informatora o porcie gdyńskim, w miarę wzrostu naszych stosunków gospodarczych z krajami zamorskimi, coraz dotkliwiej dawał się odczuwać. Cierpiała na tem w pierwszym rzędzie propaganda Gdyni zagranicą, pozatem jednak brak przewodnika na miejscu był poważnym szkupnem do należytego zapoznania się przybywających i gości z walorami młodego polskiego portu i miasta portowego.

Obecnie brak ten został usunięty. Nakładem Polskiej Aj. Telegr. w opracowaniu red. Downarowicza wyszedł z druku informator portu gdyńskiego w dwóch językach, polskim i angielskim, zaopatrzone w szczegółowy plan portu i miasta. Zarówno opracowanie treści, jak i wykonanie techniczne informatora nie pozostawia nic do życzenia; jest to bezsprzecznie najlepsza tego rodzaju publikacja, jaka dotychczas została wydana drukiem.

Informator zawiera szczegółowy opis portu ze wszystkimi jego urządzeniami, magazynami, żurawiami i t. p. Dołączone są do tego przepisy portowe, tabele opłat za różne czynności, jak to: pilotaż, wynajem holowników, za przystań, za używanie dźwigów, magazynowanie, dalekie stawki przeladunkowe, — słowem wszelkie informacje, niezbędne dla kapitanów statków, armatorów, maklerów, kupców i innych osób, zainteresowanych w porcie. Prócz tego informator zawiera również krótki opis Gdyni — miasta dla użytku przyjeźdźców.

Specjalną atoli uwagę zwrócić należy na wykonanie planu portu i miasta w kilku kolorach z oznaczeniem wszystkich ważniejszych urządzeń, gmachów publicznych, instytucji i placówek handlowych oraz urządzeń sygnalizacyjnych i przeladunkowych. Informator, w tej formie opracowany śmiało może być kolportowany zagranicą i może służyć za podstawowe źródło wiadomości o Gdyni w wielkich portach obu półkuli.

## Reforma podatkowa

W niedługim czasie zbierze się specjalna komisja do spraw reformy podatkowej, wyłoniona przez klub posłów i senatorów B. B. W. R. Komisja ta zwołana została przez przewodniczącego dyrektora, pośle Hołyńskiego na dzień 28 b. m., przyczem obrady przeciągną się do 29 b. m., a nawet w razie potrzeby i dłużej.

Odpowiednie materiały z Min. Skarbu są już przygotowane dla komisji, której zostały przekazane. W sferach gospodarczych wyrażają duże zadowolenie w związku z podjętą obecnie nad reformą podatkową pracami.

# Na statku przemycniczym

## Pod banderą węgierską zamiast do Rotterdamu do wybrzeży szwedzkich

Do Gdańska powróciło w tych dniach 2-ech marynarzy z załogi statku „Ilona“ który został schwytany przez szwedzki okręt strażniczy „Triton“ u wybrzeży Szwecji z większym ładunkiem przemycanego spirytusu. Część załogi „Ilony“ która liczyła ogółem 11 osób pozostaje narazie jeszcze w Szwecji w areszcie w oczekiwaniu na wyrok sądowy.

Dwaj członkowie załogi przemycniczego statku, którym udało się stosunkowo łatwo wywinąć z całej sprawy, po przybyciu swem do Gdańska w ten sposób — jak podaje prasa gdańska — mają swe ostatnie przeżycia i przygody na morzu.

Statek „Ilona“ jest starym parowcem rybackim o nośności 150 ton, który ostatnio pływał pod banderą węgierską. Dnia 5 sierpnia br. opuścił on port w Gdyni zabierając większy ładunek alkoholu i podając jako cel swej podróży, Rotterdam. Jak się okazało — udał się on jednak w zupełnie innym kierunku.

Dnia 9 sierpnia rb. około godziny 3,30 w nocy w cieśninie morskiej, między Szwecją i Finlandją, na wysokości latarni morskiej Merket „Ilona“ została zauważona przez szwedzki okręt strażniczy „Triton“, patrolujący wzdłuż wybrzeży. Jak opowiadają marynarze, szwedzki

okręt strażniczy bezzwłocznie bez żadnego uprzedzenia otworzył ogień na statek przemycniczy; prawdopodobnie statek ten i jego procer były wiadome szwedzkiemu władzom celnym. Mimo, że „Ilona“ natychmiast zatrzymała jakoby maszyny, Szwedzi ognia nie zaprzestali i uszkodzili poważnie dziób i komin statku. O bezwzględności ze strony załogi okrętu strażniczego świadczy fakt, że o mało — jak opowiadają owi dwaj gdańszczanie — nie został zastrzelony już po podejściu „Tritona“ do schwytanego statku 15 letni chłopiec okrętowy, który wybrał linie. Strzelono do niego z bezpośredniej odległości, przyczem kula przeszła chłopcu tuż koło głowy, przebiła bezczkę i wpadła do kabiny kapitana. Ogółem oddali Szwedzi 50 — 70 strzałów.

Okręt strażniczy przeprowadził następnie schwytany statek do Stockholmu, gdzie aresztowano jego załogę i osadzono ją w więzieniu. Doszło przytem do różnych tragicomicznych scen. Np. jeden z członków załogi, zapisany w jej liście jako steward, ubrany w bardzo elegancki garnitur, lakierkę i skórzane palto miał złoty zegarek i złote bransoletki na starannie wypielęgnowanych rękach. Zwróciło to nań specjalną uwagę władz szwedzkich. —

Podobnie ubrany był drugi jegomość w spisie załogi, jako marynarz pokładowy. Jak się następnie okazało, jeden z tych eleganckich panów jest byłym oficerem austriackim. Władze uważają ich obu za głównych kierowników wyprawy przemycniczej.

Część niższej załogi „Ilony“ po przeprowadzonym śledztwie jako bezpośrednie odpowiedzialna za przemycanie spirytusu, została po kilku dniach z aresztu zwolniona. Zatrzymany jednak został nadal w więzieniu kapitan statku, Węgier który ku zdziwieniu władz szwedzkich ma bardzo mętne pojęcie o okolicznościach żeglugi. Poprzedni kapitan „Ilony“ który został także aresztowany na schwytanym statku ku niejakim Paul Wagner pozostaje również w areszcie. Jest on byłym oficerem niemieckiej marynarki wojennej. „Ilona“ do maja rb. była jego własnością. Uprawiał on na tym statku żeglugę przybrzeżną, przewożąc głównie towary drobnicowe. Był on niewątpliwie właściwym kierownikiem nieudanej wyprawy i kapitanem statku, mimo że w liście załogi figuruje jako pierwszy oficer.

Władze szwedzkie podejrzewają „Ilonę“ o to, że zdążyła już przemycić na ląd na wyspie Gotland około 35.000 litrów spirytusu. — Czy podejrzenie jest słuszne nie udało im się jednak dotąd stwierdzić. W każdym razie skonfiskowano w Stockholmie na pokładzie schwytanego statku 71.000 litrów spirytusu. Jest to największy ładunek spirytusu jaki udało się do tychczas przychwycić władz celnym Szwecji.

Pozostali w Szwecji w więzieniu członkowie załogi „Ilony“ zgłosili przez adwokata — protest przeciw ich aresztowaniu i zatrzymaniu statku. Twierdzą oni mianowicie, że według międzynarodowego prawa morskiego okręt strażniczy nie miał prawa zatrzymać „Ilony“ a tembardziej ostrzeżliwać ten statek. Znajdowała się on podobno w chwili spotkania ze szwedzkim okrętem strażniczym poza obrębem szwedzkich wód terytorjalnych; aresztowani podają, że statek płynął w odległości ok. 12 mil morskich od szwedzkich wybrzeży.

Ile w tem wszystkim jest prawdy — ustali dalsze śledztwo.

## Ku usprawnieniu administracji

### Zmiany w urzędowaniu władz skarbowych

W związku z rozporządzeniem p. ministra skarbu z dnia 13 b. m. o nowej organizacji izb i urzędów skarbowych, opracowywane są w Ministerstwie Skarbu dalsze rozporządzenia, zmierzające do uproszczenia urzędowania władz skarbowych.

Obejmą one, jak się dowiadujemy, w pierwszym rzędzie przepisy rachunkowo-kasowe. Dotychczasowe bowiem przepisy w tym zakresie są bardzo zawile i skomplikowane. W najbliższej przyszłości ma nastąpić dokonywanie wypłat należności państwowych na podstawie czeków na okaziciela, zamiast dotychczasowych asygnacji imiennych, nie opartych na obowiązującym prawie czekowym. Przewidywane

jest pozatem prowadzenie jednotorowej rachunkowości państwowej wyłącznie przez władze skarbowe, podczas gdy dotychczasowa rachunkowość państwowa była prowadzona systemem dwutorowym, t.j. przez władze skarbowe i niezależnie od tego przez wszystkie władze innych resortów. Wzajemne uzgadnianie rachunkowości skarbowej z rachunkowością władz innych resortów pochłaniało bardzo dużo czasu wielu urzędników.

Wszystkie powyższe projekty oparte są na tezach, zaleconych przez komisję do Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezisie Rady Ministrów.

# Proces o „zabranie wiatru” Piekarz Lietze pogromcą Magistratu

Historja zadzierzystego młynarza z Sanssouci, który wedle anegdoty samemu Fryderykowi pokazał zęby i gotów był „podać J. K. Moś do sądu”, powtórzyła się obecnie w formie nieco zmodernizowanej. Nawet powtórzyła się na miejscu nie tak znowu odległym od Sanssouci, bo nad Hawelą. Bohaterem jest młynarz i piekarz Lietze — rolę króla pruskiego odegrał (tempora mutantur!) magistrat miasta Werder.

Willi Lietze był młynarzem z dziada pradziada i z dziada pradziada posiadał spory, na holenderską modłę stawiany, wiatrak. Wiatrak stał na szczycie lekkiego zbocza tak, by stosownie do swego celu i nazwy, mieć możliwość jaknajwięcej wiatru. Przez całe dziesiątki lat miał go dużo i miałby go jeszcze, gdyby nie wielkomięskie pretensje miłośnicy Werder. Mieszczanie z bogactwami w handlu i hodowli owoców — (a Werder niemi słynie od Renu po Niemen) — zapragnęli ozdobić swoje miasto rodzinne. Między innymi założyć park miejski. Jako miejsce dlań wybrali owe zbocze, u którego szczytu stał dziedziczny wiatrak Lietzeów. Gdy zasadzono pierwsze drzewa parku był rok 1908.

Młynarz Willi nie oponował i zapewne nie myślał nawet że przyjdzie mu oponować. Ale drzewa rosły. Coraz wyższe, coraz bardziej rozłożyste poczęły „zabierać wiatr” zbocza. Skrzydła wiatraka pana Lietze kręciły się coraz leniwiej, żarna młyńca coraz wolniej i coraz mniej — a w rezultacie dochody młynarza malały z każdym rokiem. Mówiąc matematycznie wielkość drzew była odwrotnie proporcjonalna do rentowności wiatraka.

Nie czekając aż ta rentowność zupełnie spadnie, Willi Lietze zażądał od miasta wycięcia parku, a następnie zakazał je sądownie. W proces ten włożył wszystkie swe nadzieje, siły i pieniądze. — A wreszcie juryprudence. Długo szperał i badał czy Prusy mają jakiś paragraf, któryby poparł jego obronę. I wreszcie znalazł. W starym „Landrechtie” pruskim z 1794 r. istniało postanowienie królewskie „nikt również nie jest uprawniony — brzmiało ono

dosłownie — zabierać wiatr wiatrakowi przez sadzenie wysokich drzew, tam gdzie przedtem nie rosły”.

Pokrzepiony tym dowodem monarszej przenikliwości, Willy Lietze wytoczył skargę. Przegrał w werdowskim „Amtsgerichte”, ale wygrał w Landgericht w Postdamie, wygrał w Kammergericht w Berlinie. Miasto zlekło się nie na żarty o swój park i podniosło larum, głosząc, że nie uznaje zapleśniałych przepisów prawnych z XVIII wieku.

W końcu stanęły obie strony przed Sądem Najwyższym Rzeszy w Lipsku. Długo salomonne kolegium ważyło prawa i roszczenia stron. Ale wreszcie wydało wyrok. Był on skazujący. Wszystkie drzewa parku miasta Werder, zagarniające bezprawnie cudzy wiatr mają zostać wycięte!

Jednym pociągiem wrócili z Lipska obie strony do domu; pokonani ojcowie miasta do Werder, triumfator pan Lietze do obronionego wiatraka.

## Organizacja Pow. Zw. Straży Pożarnych w Gniewie

Dnia 16 bm. odbyło się zebranie delegatów straży pożarnych pow. gniewskiego. Na zebranie przybyli delegaci prawie wszystkich straży pożarnych poza tym było obecnych i kilku wójtów.

W zjeździe brał udział p. starosta Weiss, który sprawom pożarnictwa bardzo się interesuje i okazuje daleko idącą życzliwość dla strażackich organizacji. Jako delegaci Zw. Wojewódzkiego Straży Poż. przybyli inspektor Związku p. Kaszewski i jego zastępca instruktor wojew. Roszczyk Stanisław.

Po zagajeniu zebrania przez p. Starostę przystąpiono do porządku obrad. Na przewodniczącą zjazdu wybrano p. Starostę, który na sekretarza powołał p. Białynskiego.

Wyczerpujący referat o konieczności zorganizowania Związku powiatowego wygłosił instruktor Roszczyk uzupełniał go inspektor Związku Kaszewski. Następnie został odczytany statut Zw. Powiatowego, szczegółowe wyjaśnienia udzielił delegaci Zw. Wojew. Po dyskusji i poczynionych poprawkach do statutu, został on przez zebranych jednomyślnie przyjęty.

Do Zarządu wybrano pp.: Nowackiego z Gniewu, Glińskiego z Gniewu, Bartelca z Jasnawa, Rogacowskiego z Gogolewa, Brzeskiego z Dzierżązna, Kaszubowskiego Fr. z Tymawy, Ciesielskiego Fr. z Jazwiska.

Na zastępców: pp. Pozorskiego z Piaseczna i przedstawiciela straży pożarnej z Opalenia.

Do komisji rewizyjnej: na przewodniczącą tego komisji burmistrza m. Gniewa p. Gólnika Otte z Gogolewa, mec. Derezińskiego z Gniewu na zastępców Lisa Jana z Dzierżązna i Rybaka z Gogolewa.

Delegaci Związku Wojew. złożyli wybranym władzom związku życzenia pomyślnych rezultatów w pracy.

Na zakończenie zebrania p. Starosta Weiss wznosił okrzyk na cześć strażactwa polskiego Naczelnik okręgowy druh Ciesiewicz podziękował p. Starostę i delegatom Zw. Wojew. za przyczynienie się do zorganizowania Związku, poczem wznosił okrzyk na cześć protektora pożarnictwa na Województwo Pana Wojewody Pomorskiego Lamota.

Po zebraniu został jeszcze wygłoszony referat na temat obrony przeciwgazowej przez Instruktor LOPP. p. Ostrużko.

## Pan „delegat” Izby urzęduje Z miejsca zwolnił prezesa i kasjera Cechu a sam skończył w kozie

W obecnych czasach mizerji i nastrojowej, wywołanej mizerją gospodarczą dobrze jest, jeśli ktoś posiada humor, niedobrze natomiast, gdy humor temu komuś padnie ciężarem na mózg i tenże mózg pocznie wycyzniać figle.

Humorystą ciężkiego kalibru okazał się zamieszkały w Bydgoszczy niej. p. Radtke, który postanowił stanowczo ubawić siebie, i innych chociażby kosztem zdrowego rozsądku. W tym celu dowcipniś nasz uzbrowił się w sfalszowane świadectwa delegata bydgoskiej Izby Rzemieślniczej wyruszył w kompanji wtajemniczonego w afery pewnego kowala z Wielenia do Czarnkowa i tam, zgłoszwszy się z tupetem i impetem w lokalu miejscowego cechu kowalskiego, począł „urzędować” aż się kurzył.

Znalazłszy nieporządku w księgach „wywalił” z miejsca kasjera i prezesa cechu, poczem wyjechał do pobliskiego Roska przytaszczył stamtąd nowego „prezesa”,

## Umundurowanie nowomianowanych podporuczników rez.

W uzupełnieniu rozkazu o umundurowaniu nowomianowanych podporuczników rezerwy, powołanych na ćwiczenia, ukazało się nowe zarządzenie M. S. Wojsk. o treści następującej:

Umundurowanie typu żołnierskiego wydaje nowomianowanemu podporucznikowi rezerwy ta jednostka administracyjna, do której został on powołany dla odbycia pierwszych ćwiczeń, umundurowanie to stanowi własność oficera rezerwy, a zatem w razie przeniesienia go (odkomenderowania) do innej jednostki administracyjnej zabiera je oficer z sobą, oddając w przechowanie właściwej jednostki do piero w chwili zwolnienia z ćwiczeń.

Umundurowania wydanego nowomianowanemu podporucznikowi rezerwy, nie wolno przerabiać na krój oficerski. — Poszczególne przedmioty mundurowe będą starannie dobrane z pośród przepisowych numerów wielkości tak, aby bez przeróbki były możliwie najlepiej dopasowane. W razie niemożności dobrania zupełnie odpowiedniego przedmiotu, — kwatermistrz jednostki adm. zarządzać będzie uskutecznianie drobnych poprawek w warsztatach jednostki, przyczem jednak zasadniczy krój przedmiotu nie może być zmieniony.

Obuwia nie wolno wogóle przerabiać, natomiast wydawane ono będzie oficerom rezerwy nie podbijane gwoździami ochronnymi. Na kurtkach sukienkach będą już naszyte przepisywane patki oficerskie, a na płaszczach łapki wraz z dystynkcjami oficerskimi.

## Targi remontowe na Pomorzu

Przypominamy, że targi remontowe we wrześniu b. r. odbywać się będą w następującej kolejności: Chłczna 2 września godz. 9; Terespol 3 września godz. 8; Sępólno 4 września godz. 10; Tuchola 5 września godz. 10; Chojnice 5 września godz. 14,30; Kościerzyna 7 września godz. 17; Kartuszy 8 września godz. 9; Krokowo (pow. Morski) 9 września godz. 10; Puck 10 września godz. 8,30; Starogard— 11 września godz. 9; Radostowo (pow. Tczew) 11 września godz. 15; Nowe 12 września godzina 12.

Z okazji targów remontowych będzie się przyjmować klacze do księgi stadnej.

## Powiat toruński

— **Włamanie do restauracji w Barbarkach.** W nocy na 23 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie do restauracji Litwina Wawrzynca w Barbarkach, skąd skradli rozmaite towary kolonialne: 1 obrus, łącznej wartości 500 zł.

— **Mieli pecha.** W nocy na 23 bm. usiłowali włamać się nieznani sprawcy przy pomocy wylamania desek w szczycie na strych domu rolnika Grabowskiego Franciszka w Wybczu, przyczem zostali spłoszeni strzałami rewolwerowcami, które oddał do nich Grabowski. Sprawcy niczego nie zabrawszy zbiegli.

— **Wylowienie żułek noworodka.** Dnia 21 bm. o godz. 7 podczas łowienia ryb znalazł przy prawym brzegu Wisły w Górsku rybak Lewandowski Andrzej zwłoki noworodka płci męskiej, liczące przypuszczalnie około 2 tygodnie. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

## Chojnice

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Ub. soboty odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej na którym uchwalono wybudowanie gmachu dla okręgowej Kasy Chorych w Chojnicach. Koszta budowy gmachu wyniosą 100 tys. zł., a mieścić on będzie oprócz biur lazienki i stację opieki nad matką i dzieckiem. Pozatem Rada uchwiliła budowę poszpitalny oddział do dyspozycji gimnazjum żeńskiego, a w gmachu gimnazjum umieścić szkołę powszechną.

## Tajemnicza kradzież w komendzie rezerwy P. P. w Wilnie

Z kasy komendy zginęło w tajemniczy sposób 5.000 zł. —  
Aresztowanie oficera policji

Komenda P. P. w Wilnie została zaalarmowana sensacyjną wiadomością o obrabowaniu kasy Komendy. Niezwłocznie na miejsce wypadku przybyły władze śledcze i wszczęły niezwłocznie dochodzenie.

Zdołano narazie ustalić, iż nieznani sprawcy przy pomocy podrobionego klucza otworzyli kasę, skąd skradli ponad 5000 złotych w banknotach i bilonie. Ponieważ kradzież dokonana

została w zagałkowych okolicznościach i wylucza możliwość dostania się złodzieja z zewnątrz, ponieważ nie było śladu włamania, śledztwo skierowane zostało wyłącznie w kierunku zbadania personelu urzędniczego i funkcjonarjuszów P. P.

Po rewizji osobistej oraz szczegółowych badaniach przeprowadzono ścisłą rewizję w mieszkaniach zamieszkałych na miejscu policjantów.

Po dłuższych poszukiwaniach w mieszkaniu jednego z oficerów znaleziono w piecu ukrytą paczkę banknotów i woreczek z bilonem.

Stwierdzono, iż znalezione pieniądze pochodzą z kasy rezerwy P. P. Badany kasjer oświadczył z całą stanowczością, iż znaleziona gotówka w przeddzień kradzieży schował do kasy.

W związku z tem przeprowadzono ścisłe badanie oficera, u którego znaleziono skradzione z kasy pieniądze. Oficer ów z wielkiem zdziwieniem przyjął to do wiadomości, oświadczając, iż w mieszkaniu, gdzie ujawniła rewizja pieniądze, wogóle nie był i że do niego zamierzał tylko wczoraj przeprowadzić się. Mimo tych zapewnień, na polecenie komendanta P. P. domniemanego sprawcę kradzieży aresztowano.

O sensacyjnym tym wypadku powiadomiono niezwłocznie władze wojewódzkie i główną komendę P. P.

## Włamanie do Banku Ludowego w Czersku

W nocy na 25 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wylamania krat w oknie do Banku Ludowego w Czersku. Złoczyńcy rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą zabierając 12000 zł. gotówki w banknotach. Dochodzenia w toku.

## Podając się za oficera bezczelny oszust „nabrał” szereg osób

Przed Sądem w Warszawie stanął beczelny oszust, który podając się za oficera i nosząc nieprawie mundur wojskowy, wszedł w poważną kolizję z kodeksem karnym.

Czesław Pytliński był „niebieskim ptakiem” o wielkim sprycie, tupecie i beczelności; odpowiadał on przed sądem za siedem oszustw. Nie będąc nigdy oficerem i nie mając żadnego prawa do noszenia munduru, oszust nosił mundur oficerski, aby wzbudzić zaufanie.

Wszystkie jego sprawy przedstawiały się mniej więcej jednakowo. Najpierw wszczywał alarm, że go okradziono; z rozpaczą konstatował, że zostawiono go bez grosza, gdy właśnie akurat musi jechać do pułku, lub też wyjechać natychmiast w

sprawie honorowej i t. d. Następnie prosił, kogo się dało o pożyczkę, której mu często udzielano, jako że mundur oficerski wzbudzał zaufanie. Otrzymałszy pieniądze Pytliński ulatniał się, a ten, który mu pożyczyl, nie widział już więcej ani swych pieniędzy, ani rzekomego oficera.

Przez pewien czas beczelnemu oszustomi udawały się tego rodzaju sprawy, wreszcie jednak struna się urwała i Pytliński wpadł w ręce policji.

Zuchwały oszust stanął przed sądem. Za nieprawne noszenie munduru, podawanie się za oficera i wszystkie sprawy spotka go zasłużona kara, sąd bowiem skazał go na najwyższą karę, mianowicie na dwa lata więzienia.

## KRONIKA

Czwartek  
27  
sierpniaTORUN  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Aleksandra  
Czwartek Pr. s. Kaź.

— Stan wody w Wiśle w dniu 25. 8.: Zawischość +1.48, Warszawa +1.08, Płock +0.69, Toruń +0.49, Fordon +0.48, Chełmno +0.18, Grudziądz +0.37, Korzeniewo +0.60, Piekło -0.17, Tezew -0.37, Einlage +2.24, Schiewenhorst +2.52.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 26 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 26 b. m. o godz. 20 — „Codziennie o 5-tej”.

Czwartek, 27 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna”.

Piątek, 28 b. m. o godz. 20 — „Codziennie o 5-tej”.

Sobota, 29 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna”.

## Repertuar kin:

Palace — „Poskromienie złośnicy” z Douglasem Fairbanksem.

Światowid, ul. Prosta — „Anna Christie” z Gretą Garbo.

Lux, ul. Strumykowa — „Hadzi Murat”.

Corso, Rynek Nowomiejski — „Na arabskim froncie”.

## Z miasta

— Kursa zawodowe dla abiturjentek semin. i gimn. Z dniem 1 września b. r. otwiera się kursa szycia i gospodarstwa domowego dla abiturjentek szkół średnich. Blizszych informacji udziela dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Toruń, ul. Strumykowa nr. 4, codziennie od godz. 10—13 i 16—19.

— Zapisy uczniów kupieckich i biurowych. Kierownictwo IV. Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej uczniów kupieckich i biurowych w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6 komunikuje, że lekcje w 1931-32 roku szkolnym rozpoczną się 2 września b. r. o godz. 18-tej. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 18—20-tej.

— Z Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego. Egzaminy dla nowostępujących uczniów rozpoczną się od dnia 25 sierpnia b. r. o godz. 13-tej. W b. r. szkolnym będą otwarte następujące klasy: śpiew solowy — prof. Irena Downar-Zapolska, znakomita śpiewaczka opery francuskiej i włoskiej; fortepian — prof. Drzewiecka, Kuszczewska, Lisicki, Łopatyński i Swengrubenówna; skrzypce — prof. Popławski, Wojciechowska H. i Zinser; wiolonczela — prof. Wojciechowska Z.; instrumenty dęte — prof. Lindeman; przedmioty teoretyczne — prof. Richter i Wieczorek (absolwent Konserwatorium w Pradze Czeskiej).

— Zapisy na kursy wieczorne dla dorosłych z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, mające rozpocząć się dnia 11 września r. b., przyjmują codziennie i udziela szczegółowych informacji Sekretariat Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Żeglarskiej 6, I szej ptr.

— Wpisy codzienne. Opłata szkolna na kursie handlowym Toruń, Żeglarska 25, zniżona o 50 procent, a to na kursie rocznym, półrocznym spółdzielczym, sekretarskim, rolniczym i ogrodniczym, handlowym, pisania, rachowania, powielania na 40 maszynach, stenografii, języków. Kursy całodziennie i wieczorowe.

— Zapisy do Szkoły Handlowej. Dyrekcja 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną IV-tą klasą o kierunku ekonomicznohandlowym komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) do klasy I i IV przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) do 1 września r. b. w godzinach urzędowych. Kandydaci (tki) do klasy I-szej winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, 3-ch klas gimnazjum, względnie 4-ch klas szkoły wydziałowej. Kandydaci (tki) do IV-tej klasy winni przedłożyć świadectwo ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej. Absolwenci IV-tej klasy mają w służbie państwowo-cywilnej i wojskowej te same prawa co absolwenci liceów handlowych. Skarb Państwa zwraca czesne za dzieci funkcjonariuszów państwowych. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. Czesne wynosi 45 zł. miesięcznie i wpisowe 20 zł.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,80 do 2,00; jajka mendel 1,50—1,60; twaróg 0,40; śmietana litr 1,60—2; kury 2,50—3; kurczęta 2—3 para; kaczkę 2—4; gołąbki 1,50 para; fasola 0,15; groszek 0,30; kalafior 0,20—0,40; kapusta 0,20; ogórki 0,30—0,60 mendel; kapusta biała 0,10; modra 0,15—0,20; włoska 0,20; szpinak 0,20; ziemniaki 0,40; jabłka 0,15 do 0,25; gruszki 0,15—0,40; śliwki 0,20—0,35;

## Z Życia Tow. Kupców Chrześcijańskich

## Uchwalenie regulaminu Sadu Koleżeńkiego - Nauka w szkołach doksztalających - Zwalczenie żebractwa

W dniu wczorajszym w sali Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Januszkiewicza, plenarne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

Po wysłuchaniu sprawozdań z wykonanych uchwał, zatwierdzeniu sprawy zmiany warunków umowy, o naukę uczeni handlowych, uchwalono jednomyślnie, po krótkiej dyskusji, regulamin sądu koleżeńkiego.

W dalszym ciągu obrad syndyk p. Brzeski przedstawił sprawozdanie z zebrania Zarządu Związku Tow. Kupieckich, oraz z poczynionych za-

biegów zarządu miejscowego Towarzystwa w sprawie rozszerzenia agendy tutejszej ekspozytury Izby Przemysłowej i Handlowej, w związku z przeniesieniem Izby Przem. i Handlowej z Grudziądza do Gdyni.

Na skutek starań Naczelnej Rady Organizacji Kupieckich wydany został przez prezesa Rady Ministrów zakaz uprawiania handlu w urzędach Wiadomości o tem przyjęto z wielkim zadowoleniem.

W sprawie egzekwowania podatku obrotowego na majątku nie stanowiącym własności podatnika podano do wiadomości zarządzenie Min. Skarbu

postanawiające, że towar komisowy nie może być egzekwowany przez Urzędy Skarbowe.

W związku z ogólną redukcją sił nauczycielskich powstała konieczność zmniejszenia ilości godzin nauki w szkołach doksztalających. Wobec tego na wniosek Zarządu, postanowiono rozłożyć naukę w toruńskich szkołach doksztalających na poniedziałki, środy i czwartki.

Sprawa ograniczenia handlu domo krążącego jest przedmiotem starań i zabiegów czynionych przez Zarząd u odpowiednich władz. Ostatnio na skutek starań ze strony Zarządu Tow. Magistrat postanowił nowych licencji na handel domokrażący nie wydawać. Żywe zainteresowanie wywołała sprawa odpowiedzialności ucznia i jego prawnego zast. za wypełnienie warunków umowy o naukę. Niezwykle aktualna ta kwestja wyplęta w związku z wyrokiem, jaki sąd wydał w wyniku rozprawy wniesionej przez jednego z członków Tow. Mianowicie Sąd stanął na stanowisku że pracownikowi nie wolno opuszczać pracy bez wypowiedzenia. Wyrok ten ze względu na jego znaczenie zasadnicze, podamy w jednym z następujących numerów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zwalczania żebractwa. Starostwo Grodzkie, na skutek starań Zarządu, opracowało już odpowiednie zarządzenia, które wydane zostaną w najbliższym czasie. Nie zależnie od tego konieczna jest również odpowiednia akcja w łonie Towarzystwa. Postanowiono przystąpić do intensywniejszej pracy w tym kierunku na terenie powołanego przez Towarzystwo do życia Tow. do zwalczania żebractwa. Prezesem Tow. wybrano p. Michałką.

Po przyjęciu do wiadomości Komunikatów Zarządu przyjęto w porządku członków Towarzystwa p. p. Stan. Walczakową, dyr. Hensla, Juliana Koźnierskiego, Stan. Murawskiego i Fran. Guzikiego.

Wykluczono z grona członków dwóch członków.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej p. prezes Januszkiewicz zebranie solwował hasłem — „Cześć Kupiectwu”!

## Czy murom ratusza grozi zawalenie

W dniu wczorajszym miasto nasze obiegła sensacyjna pogłoska, jakoby murom starożytnego ratusza toruńskiego, który stanowi, jak wiadomo, jeden z najcenniejszych zabytków, groziło zawalenie.

Pogłoska ta powstała stąd, że wewnątrz ratusza na ścianach pierwszego i drugiego piętra, jak również w piwnicach ukazały się mniejsze lub większe rysy. Zarysowania ścian dały powód do poważnych obaw.

Natychmiast udała się na miejsce specjalna komisja, celna stwierdzenia

istotnego stanu oraz przyczyn, jakie spowodować mogły występujące w szeregu miejscach rysy.

Jak się dowiadujemy, komisja stwierdziła, że murom ratusza nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Zarysowania ścian, jakie istotnie stwierdzono, wystąpiły silniej wskutek wstrząsów, spowodowanych prowadzonymi w piwnicach ratusza pracami.

Celem całkowitego zabezpieczenia komisja zarządziła nałożenie specjalnej opaski betonowej przy mieszczących się w piwnicy filarach.

## Robońnicy polscy pod zarzutem zabójstwa żandarma pruskiego

W dniu wczorajszym przed wydziałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego rozpoczęła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Szczutkowskiemu i Antoniemu Urbańskiemu, robotnikom sezonowym, oskarżonym o zabójstwo żandarma pruskiego i kradzież, której oskarżeni również dopuścić się mieli w Niemczech. Po dokonaniu zabójstwa oskarżeni zbiegli do Polski.

Ponieważ rozprawa odbyć się miała tylko

na podstawie zeznań świadków, przesłuchanych przez policję niemiecką, obrońca oskarżonych mec. Bieszk wniósł o powołanie tych świadków.

Trybunał pod przewodnictwem prezesa S. O. Chodeckiego postanowił wezwać 12 świadków, zamieszkałych w Niemczech, na rozprawę do Torunia i w tym celu rozprawę odroczył.

## 4 miesiące więzienia za wykonanie niedozwolonych zabiegów

Na ławie oskarżonych przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego zasiadli ostatnio trzech bracia Mądroszewscy, Klara Mądroszewska i Franciszka Sikorska z Torunia i akuszerka Koralewska i Marta Lewandowska pod zarzutem nakłaniania i wykonania niedozwolonych zabiegów.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Pietrykowski, oskarżał prokurator Wiśniewski, w charakterze rzeczoznawcy występowała p. dr. med. Berdziejówna.

Akt oskarżenia zarzucił braciom Mądroszewskim, że dostarczali swej siostrze różnych

leków do wykonywania niedozwolonych zabiegów, która niedozwolonym zabiegiem spowodowała śmierć niejakiej K.

Po przeprowadzonej rozprawie oraz po wysłuchaniu orzeczenia p. dr. Berdziejówny Trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżoną Martę Lewandowską na 3 miesiące więzienia z zawieszaniem kary na 3 lata. Akuszerkę Koralewską Sąd uznał winną dokonania niedozwolonych zabiegów i za to zasądził ją na 4 miesiące więzienia.

Pozostałych oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy, Sąd uwolnił.

## Na pocztówce

## Skarga palacza!

Kochany Dniu!

Przejeżdżając w tych dniach przez Toruń, zamierzałem na stacji Toruń-Przedmieście zapatrzeć się w papierosy u chłopców, sprzedających na peronie gazety, pierniki, wodę sodową etc. Można było nabyć wszystko, prócz papierosów.

Ponieważ należę do namiętnych palaczy, udałem się do bufetu wystawionego na peronie. Zdziwienie moje nie miało granic, gdy panią zbyła mnie krótkim oświadczeniem: że papierosów nie wolno (?) sprzedawać. Zniecierpliwiony, pospieszyłem do kiosku „Ruchu”, gdzie — o dziwo! — usłyszałem, że papierosy są wysprzedane.

Otrzymałem papierosy dopiero przy bufecie w poczekalni kolejowej. Bufety na peronie należą nota bene do tego samego dzierżawcy. „Pogoń za papierosami” omal nie przyczyniła się do spóźnienia pociągu, który dopadłem w ostatniej już chwili.

Czy dla wygody podróżnych chłopcy sprzedający piwo, parówki, czekoladki etc., nie mogą sprzedawać również i papierosów?

Stały Czytelnik.

## 800 zł. grzywny

## za sprowadzanie towarów niemieckich

Jeden z miejscowych kupców, nazwiskiem Neumann, zam. przy ul. Łazienkiej, oskarżony został o sprowadzanie towarów niemieckich dla celów rybołówstwa, których sprowadzanie z powodu wojny celnej jest wzbronione.

Neumann zamawiał towary u pewnej firmy w Niemczech, która dostarczała je za pośrednictwem innej w Gdańsku.

Sąd w wyniku przeprowadzonej rozprawy uznał kupca Neumanna winnym przekroczenia rozporządzenia o sprowadzaniu towarów niemieckich i zasądził go na 800 zł. grzywny, a w razie niezapłacenia na 8 dni więzienia, t. j. jeden dzień więzienia za każde 100 zł.

## Konkurs psów myśliwskich

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu (ul. Sienkiewicza 40, tel. 36) urządza w dniach 11 i 12 września b. r. premjowy konkurs wyżłów dowodnych i młodzieży. Egzaminowana będzie praca leśna, polna, wodna, ciętość, apel i t. d.

Przewidziane są nagrody pieniężne w sumie 250 zł., medale i dyplomy. Początek konkursu dnia 11 września b. r. o godz. 9,45; zbiórka uczestników o godz. 9,30 przed gmachem Teatru Miejskiego w Toruniu. Dla trenerów zapewnione są bezpłatne noclegi i środki przewozowe do lasu.

Konkurs odbędzie się tylko w razie zgłoszenia najmniej 6 psów.

Zgłoszenia na konkurs przyjmuje i udziela wszelkich bliższych informacji wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego p. dr. Jan Łukowicz w Chojnicach, ul. Dworcowa.

## BRODNICA

— **Osobiste.** Burmistrz miasta Brodnicy, p. Blokus, powrócił onegdaj z urlopu i objął urządowanie.

— **Złośliwe i oszczercze korespondencje** pojawiające się w „Słowie Pomorskim” znaniem z fałszywych i kłamliwych informacji, dostarcza z terenu brodnickiego zwolniony ze służby pracownik administracji szkolnej. Osobą złośliwego korespondenta i motywami jego zwolnienia ze służby, które przenikają do wiadomości ogółu, będziemy zmuszeni zająć się bliżej.

— **Z życia strzelców brodnickich.** W sobotę strzelcy oddziału Brodnica wysłuchali w swej świetlicy w domu p. dr. Ronowskiego wykładów z przeżyciami na temat życia Pierwszego Strzelca Józefa Piłsudskiego i odparcia najazdu Rosji sowieckiej.

W środę odbędą się wykłady z przeżyciami na temat Gdyni i dorobku Polski w ciągu I dziesięciolecia niepodległości.

W niedzielę 30 bm. z oddziału naszego 30 strzelców odbędzie wycieczkę do Lidzbarka do obozu braci harcerzy polskich z zagranicy którzy w pięknym ośrodku WF i PW spędzają miesiąc sierpień pod dowództwem instruktorów Związku Harcerzy Polskich.

— **Hetmańska Dąbrówka.** Nowa placówka strzelecka powstała u nas onegdaj z 30 młodych obywateli. Komendantem oddziału wybrano obyw. Sorocha, tut. gospodarza.

— **Sukcesy 67 pp.** Pułk nasz bardzo dzielnie spisał się w czasie strzelania bojowych w Grupie, skąd dopiero w ubiegły poniedziałek powrócił. Osiągnął mianowicie najlepsze wy-

niki w strzelaniu i tem samym mistrzostwo 4-cj dywizji piechoty, za co niewątpliwie w odpowiedni sposób zostanie wyróżniony. Inspekcja p. p. instruktora armii gen. Kutrzeby i szefa sztabu 4 dyw. piech. pułk. Wólikowskiego również wykazała w czasie ćwiczeń w terenie znakomitą bojową zaprawę pułku, czemu dali wyraz wyszcz. dowódcy w przemówieniu pożegnalnym w czasie obiadu wspólnego w sobotę, stwierdzając, że pułk 67 w całej pełni zasługuje na zaszczytne miano hufca rycerzy kresowych.

W niedzielę o 13-cj pułk wyruszył na manewry, na których przebywać będzie bez przerwy w polu do dnia 31 b. m. Żołnierze w czasie wymarszu pułku budzili podziw nawskroś marsową i bojową postawą i wzorowym wyekwipowaniem.

— **Słub inspektora samorządowego** naszego powiatu, p. Smolińskiego Stefana z p. Lubowa na Elżbietą odbył się we wtorek w tut. kościele farnym.

— **Ciężki wybrak.** Onegdaj odbył się w Zmiejewie pogrzeb śp. Zofji Bizanowej, żony dyrektora tut. Banku Ludowego.

Z okazji śmierci tej dopuściła się tutejsza endecka „Ziemia Michałowska” wstrętne wybruki, ośmielając się we „wspomnieniu poświęconym” zakłócać ciszę umarłych endeckim partyjnym wrzaskiem.

Niesmaczny i obrzydliwy ten wybrak szmatki obwiciopolskiej spotkał się z potępieniem nawet leaderów endeckich i obwiciopolskich.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25 VIII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,94,50—	
DEWIZY.		
Belgia		
Gdańsk		
Holandja	360,10—359,20	
Kopenhaga		
Londyn	43,37,50—43,27	
Nowy York	8,924—8,904	
Nowy York telogr.	8,928—8,908	
Paryż	35,00,00—34,91	
Praga	26,44,50—26,38	
Sztokholm		
Szwajcaria	173,85—173,42	
Wiedeń	125,02—125,19	
Włochy	46,71—46,59	

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 25. VIII 1931.	
Pszemica nowa	211—213
Zyto nowe	163—165
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	26,75—33,00
Mąka żytnia 70%	23,50—26,00
„ 60%	—
Otręby pszenne	11,75—12,25
Otręby żytnie	10,10—10,60
Ezepak	140—150
Siemianko	—
Groch Victoria	24,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	18,00—20,00
Kuchy lniane	13,40—13,50
Wytłoki suche krajowe	6,90—7,00
„ Soja	11,90—12,60
Ziemi. jadal. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, paritet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn 25 VIII. 1931 r.	
Zyto nowe suche	21,00—21,25
Pszemica	20,50—21,50
Jęczmień browarniany	21,00—23,00
„ z wyoz. przemiał.	17,25—19,25
Owies pastewny	16,00—17,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	33,00—34,00
„ pszena 65%	33,25—35,25
Otręby żytnie	13,00—13,75
„ pszenne	13,00—14,00
Groch Wiktorja	24,00—27,00
Słoma żytnia luźna	—
„ „ prasowana	—

Obstrukcja. Już dawni mistrzowie nauki o lekach uznali, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest jaknajbardziej niezawodnym środkiem, czyszczącym kiszki.

## Poznańska giełda bydła.

z dnia 25. VIII. 1931 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	102—116
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	154—196
c) mięsiste tuczone starsze	—
d) mięsiste miernie odżywione	—
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	100—104
b) tuczone mięsiste	86—96
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	76—84
d) miernie odżywione	60—66
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	104—116
b) tuczone mięsiste	92—100
c) nie tuczone, dobrze odżywione	66—70
d) miernie odżywione	40—50
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	106—116
b) wytuczone mięsiste	90—100
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	70—80
d) miernie odżywione	60—70
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	60—70
b) miernie odżywione	52—60
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	120—150
b) tuczone	110—116
c) dobrze odżywione	100—106
d) miernie odżywione	84—96
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	132
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	94—106
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	156—160
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	146—152
c) mięsiste 80 do 100 kg.	134—142
d) mięsiste ponad kg. 80	120—128
e) maciory i późne kastraty	130—144
f) Świnie bekonowe	120—130
g) Prosięta za parę	—

## Pełpin

— **Spis ludności.** W bieżącym tygodniu od 24 bm. do 29 bm. Magistrat przeprowadza spis ludności. Właściciele domów otrzymali odpowiednie druki.

## Lubichowo, p. Starogard

— **Wypadek przy pracy.** W sobotę dnia 22 bm. przy naprawie mostu kolejowego na rzecze Czarnawoda linja kol. Skórcz — Czerek zarwały się podkłady pod lorkami, które spadły z nasypu przygniatając robotników. Dwóch robotników odniosło poważne obrażenia. Nieszczęśliwych przewieziono do szpitala do Starogardu.

— **Przyjęcie do pierwszej komunji św.** W niedzielę, dnia 23 bm. przyjęło około 100 dzieci poraz pierwszy pierwszą komunję św.

Dziewięć zebrała się na dziedzińcu szkoły, skąd z procesją została przyprowadzona do Świątyni Pańskiej. Od stóp ołtarza w gorących słowach do dziatwy i rodziców przemówił ks. proboszcz Lorenc, a po mszy św. wręczył im pamiątkowe obrazki.

## Programy radiowe

Środa, 26 sierpnia 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Wśród książek”. Przegląd najnowszych wydawnictw, wygl. prof. H. Mościcki. 15.45 Kom. harcerski, wygl. podharcemistrz p. Wierusz-Kowalski. 16.00 Dialog dla najmłodszych pióra A. Pinon-Gackiej p. t. „Dzieci i zwierzęta”. 16.15 Feljton p. t. „Powrót z wakacji, wygl. p. B. Hertz. 16.30 Koncert dla dzieci z płyt gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16.50 Radjokronika, wygl. dr. M. Stępowski. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod. dyr. J. Ozimińskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofon. 19.40 Skrzynka poczt. roln., korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Giełda roln. 19.55 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Prasowy Dz. Radi. 20.10 Komunikat sportowy I. 20.15 Koncert muzyki romantycznej z Doliny Szwajcarskiej.

Wyk.: Ork. Filh. Warsz., pod dyr. K. Wilkomirskiego, H. Horsa (sopr.) i Wł. Walentyńcowa (akomp.). 21.00 Kwadrans liter. „Przygoda bojowca”, nowela St. A. Radka. 21.20 D. c. koncertu. 22.00 Feljton p. t. „Poezja życia”, wygl. dr. J. Szpakowski. 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radi. 22.20 Kom.: meteorol. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport. II i pol. 22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

16.50 Kraków. „Przeszłość i przyszłość odzyskania ludzkości” — wygl. dr. B. Skarżyński.

17.10 Lwów. Pieśni słowiańskie w wyk. p. Michała Martinięgo.

17.35 Kraków. „Światło a zjawiska życiowe” — wygl. prof. dr. Emil Godlewski.

19.30 Katowice. „Gwiazdy karły i gwiazdy olbrzymy” — wygl. mgr. St. Turski.

20.30 Poznań. Muzyka lekka.

### ZAGRANICA.

15.30 Davenport. Koncert symfoniczny.  
20.00 Davenport. Wieczór Brohnusa.  
20.00 Berlin. Transmisja muzyki operetkowej z Wystawy Radiowej. — Kompozytorzy dysponują własne utwory.

## Słowa wdzięczności

głębokiej kierujemy do Korpusu Oficerskiego 4-go Pułku Lotniczego z panem podpułkownikiem Tadeuszem Hellerem na czele, oraz do Podoficerów i Szeregowych tego pułku — za urządzenie prawdziwie bratniego pogrzebu

ś. p. Synom naszym

Tadeuszowi Żukiewiczowi i Andrzejowi Ujejskiemu.

Zofja Żukiewiczowa, Józefostwo Ujejscy.

## Walki kolankowe

do wszystkich typów młocarni wykonywa w przeciągu 3 dni dokładnie i po cenach bardzo korzystnych z najleps. materiału

**F. KUJAWSKI**  
FABRYKA MASZYN  
Odlewnia żelaza i metali  
Telefon 1485. 323

## Największy cyrk Europy

ze swymi fantastycznymi pokazami  
przubywa  
ze swymi ludźmi wszystkich ras i kolorów  
ze swym wspaniałym parafem zwierzęcym  
z całym swym olbrzymim materiałem

# Strone do Gdańska

Tylko 7 dni  
od 1 do 7 września  
Otwarcie we wtorek 1. 9.

1200 ludzi	800 zwierząt	285 wozów	4 specjalne pociągi	Namiot dla 12.000 ludzi
------------	--------------	-----------	---------------------	-------------------------



BYDGOSKIE KONSERWATORIUM MUZYCZNE  
Dyr. W. Winterfeld  
zał. w r. 1931. Al. Mickiewicza 9.  
Wykształcenie we wszystkich gałęziach muzyki od pierw. początek, do wyższy artystyczny.  
Nowowstępujących uczniów  
(klasa element. z ukończonym 7 r. zycia)  
przyjmuje się w SEKRETARIACIE KONSERWATORIUM od 1 września 1931 r. w godz. 11—1 i 16—18. 4\*8

## Szofer-mechanik

z 7 letnią praktyką, prawo jazdy różowe, dobre świadectwa poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 438

## Skład

w najlepszym położeniu w Toruniu, narożnik ul. Szerepki i Mostowej, od zaraz ewentl. i przejściowo do wynajęcia. Blizsze informacje: E. Stasie-Automobile Bydgoszcz, ul. Gdańska, tel. 1602. 447

## Zeszyty

wszelkie przybory szkolne poleca **M. Matuszkiewicz** Łazienna 23 354

## Szkolna

ortata zniżona w przygotowawczej szkole im. św. Teresy (Kościełuski 4.) kl I 20 zł., II, III — 25 zł. miesięcznie. Zadznych dodatków. Zapisy codziennie od 12—13, 16—17/2. 405

## Futra

Tanio, na dogodn. warunkach, futra modelowe oraz wszelkie prace kusiernicze Bydgoska 46. 93

## OCET winny

ziółkowy, spirytusowy do zapraw

**ST. GRELEWICZ**

Wielkie Garbary 29, Telefon 853. 353



Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Premjer Prystor o bezrobociu

Warszawa, 26. 8. (PAT.). W dalszym ciągu konferencji w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia, po przemówieniu p. Jastrzębskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. prezes związku izb przemysłowych Klarnier, który w imieniu związku zgłosił przedmiotowe do akcji przed rząd począł, dr. Natanson, prezydent Dąbrowy Górniczej Madejski i in. Dyskusję zakończył P. **PREMIER PRYSTOR NASTĘPUJĄCEM PRZEMÓWIENIEM:**

„Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że pod dyskusję poddane zostały trzy strony zagadnienia. Mianowicie **ZWIĘKSZENIE ZATRUDNIENIA, POMOC DLA TYCH, KTÓRZY NIE SĄ ZATRUDNIENI I ORGANIZACJA TEJ POMOCY.** W dyskusji dzisiejszej były bardziej rozpatrywane dwie pierwsze strony. Przedstawiciele życia gospodarczego bronili się przeciwko możliwym środkom, któreby wstępnie ujemnie na ich kalkulację. Zwrócili następnie uwagę na opiekę społeczną, bardzo mało zaś uwagi zwrócili mowcy na organizację. Ja zacząłem od tej ostatniej. Mamy bezrobocie, które trwa od dłuższego czasu. Przychodzi ciężki okres jesieni i zimy. Okres ciężki nie tylko dla bezrobotnych, lecz wogóle dla nas wszystkich — dla życia gospodarczego również. Trzeba przyjąć z pomocą. Tu przedstawione zostały wnioski, któreby nasuwały się jako środki możliwego załatwienia tych

rzeczy, jeśli chodzi o zatrudnienie większej ilości bezrobotnych. Organizacja tego opiera się przede wszystkim na czynniku społecznym. Mamy więc naczelny komitet, złożony z czynników obywatelskich przeważnie, bo na czele takiego komitetu nie stałoby bynajmniej przedstawicielstwo rządu, pozostawiając komitetowi lokalne, okręgowe czy powiatowe i t. p. Nikt nie myśli o tem, ażeby schematyzować te środki. Powiadam, że naprzykład są fabryki, w których możnaby z 6 dni dla pewnej ilości robotników, przejść na trzy dni dla tej ilości i na trzy dni dla drugiej tyle wynoszącej ilości robotników. Ale nie mówię, ażeby to było robione we wszystkich fabrykach. W niektórych fabrykach możliwym jest, bo mówiono mi, że już się to robi. Wprowadzają cztery zmiany, lecz to również nie znaczy, ażeby we wszystkich fabrykach to wprowadzono. Schematyzować tych środków nikt nie ma zamiaru. Zwróć jeszcze uwagę na jeden szczegół, a mianowicie na przemówienia tych panów, którzy się lekają zmiany ustawodawstwa socjalnego. Do-

tychczas wszyscy narzekali na to, że ustawa o 3-godzinnym dniu pracy jest zbyt mało elastyczna, natomiast jeśli są środki, któreby mogły trochę ją uelastycznić, to ci panowie już się tego boją. Nawet wolą to zło, które widzą. Nie widzę w tej dyskusji katarycznego sprzeciwu, przeciwnie — wszyscy stali na stanowisku wszechcia tej akcji. Za taką opinię panów dziękuję i z panów cennych uwag skądzistamy.“

## Bezrobocie znów zmalało

(o) Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dn. 22 bm. wynosiła 251.648 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek liczby bezrobotnych o 2.295 osób. M. in. w Bydgoszczy ilość bezrobotnych wynosiła w dn'ym tym 8.784 osób.

Szwajcarja cześć pamięć  
Prezydenta Narutowicza

Genewa, 26. 8. (PAT.). W Zurychu zorganizował się komitet uczczenia pamięci Gabriela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak wiadomo ś. p. Gabriel Narutowicz przez długie lata żył i pracował w Szwajcarii. Komitet uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzplitej ma na celu umieszczenie płaskorzeźby i tablicy pamiątkowej w politechnice zurychskiej.

W skład komitetu wchodzi poseł Rzplitej w Bernie Jan Modzelewski, prezes szwajcarskiej rady szkolnej Rohne i inż. Karol Brodowski.

Koszt płaskorzeźby i tablicy wyniesie około 6 tysięcy franków. Składki nadsyłać można na imię komitetu na konto czekowo-pocztowe VIII. 12877 oraz do konsula polskiego w Zurychu w Szwajcarii.

Kryzys teatralny zaostrza się  
coraz bardziej

(o) Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszy toczyły się obrady Związku dyrektorów teatrów polskich nad rezolucjami ostatniego walnego zjazdu aktorów, w których aktorzy wypowiedzieli się stanowczo za 12-miesięcznym okresem pracy. Rezolucje te rządowi Szwajcarii delegacja. Do późnego wieczora obrady nie zostały zakończone ze względu na to, iż dyrektorzy zasadniczo nie mogą przyjąć postulatów związku aktorów. Zachodzi tedy obawa, iż kryzys teatralny w Polsce

nie zostanie zlikwidowany w pertraktacjach między aktorami a dyrektorami.

Strajk  
w teatrze lwowskim

Lwów, 26. 8. (PAT.). Wzniesione od kilku dni po powrocie zespołu teatralnego z Krakowa przedstawienia operowe teatru lwowskiego, zostały wczoraj wieczorem zawieszane. — Przyczyną tego był strajk orkiestry w związku z zażeganiem wypłacenia gaź przez dyrekcję teatru.

Ameryka u brzegu przepaści  
5-cio dniowy tydzień i 6-cio godzinny dzień pracy ma zaradzić złu

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.). Komitet wykonawczy amerykańskiej federacji pracy, nigdy nie posiadany o żadne reakcyjne tendencje, wydał bardzo ostry komunikat, w którym omawia obecną sytuację gospodarczą i wynikającą z niej bezrobocie. W komunikacie tym stwierdza, że **SYTUACJA WŚRÓD MAS ROBOTNICZYCH STANÓW ZJEDNOCZ. JEST ROZPACZLIWA.** Bezrobocie wzrosło do niesłychanych rozmiarów. Wprawdzie liczne organizacje wspomagają swoich bezrobotnych członków, ale zapotrzebowanie się wzmagają, a z obecnej koniunktury wnosić trzeba, że niedługo w nadchodzącą zimę będzie jeszcze większa. Komitet wykonawczy zwraca się dlatego do władz federalnych, stanowych i komunalnych o natychmiastowe przedsięwzięcie odpowiednich kroków, dla zapobieżenia dalszemu wzrostowi nędzy. Zdaniem komitetu, kierownicy wielkiego przemysłu w Stanach Zjedn. zgoda nie dorosła do sytuacji, w której okazali brak ini-

cyjatywy, brak zmysłu twórczego i zupełną bezradność. Wobec niemożności zarówno władz, jak i przemysłowców, **FEDERACJA PRACY WYSTĘPUJE Z GOTOWYM PLANEM ZARADZENIA ZŁU.** Tak więc żąda ona przymusowego wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w biurach publicznych, dalej 6-godzinnego dnia pracy, bezwarunkowego utrzymania obecnej skali płac, celem utrzymania zdolności nabywczej mas robotniczych, dalej rozpoczęcia przez rząd federalny, rządy stanowe i komunalne robót publicznych i uniknięcia przyszytym wszelkich trudności biurokratycznych, wreszcie Federacja Pracy żąda, aby prezydent zwołał niezwłocznie **OGÓLNO-KRAJOWĄ KONFERENCJĘ PRZEDSTAWICIELI PRZE MYSŁU I PRACY,** która dokonała sumiennej analizy położenia oraz opracowała program naprawy sytuacji.

Komunikat komitetu kończy się następują-

Przyjrzyjcie się lepiej  
słownikom w Indiach

Bruksela, 26. 8. (PAT.) 61 posłów do parlamentu angielskiego wystosowało do ministra spraw wojsk. Belgji Densa list zbiorowy, protestujący przeciwko skazaniu żołnierza Lejeuna na 6 miesięcy więzienia za odmówienie posłuszeństwa w wykonaniu rozkazu, tłumacząc się należeniem do sekty religijnej, która zabrania mu odbywania służby wojskowej.

Protest deputowanych angielskich wywołał tu zdziwienie. Pisma belgijskie komentują wystąpienie to jako „mieszanie się w nie swoje sprawy“.

Zagadkowe morderstwo  
na ulicach Berlina  
niemal na oczach policji

Berlin, 26. 8. (PAT.). W ubiegłym tygodniu w pobliżu t. zw. Dworca Śląskiego, grupa bandytów urządziła napad na nieznanego bliżej dotychczas mężczyznę, prawdopodobnie obywatela holenderskiego, który wstąpił na chwilę do jednego z szynków. Napadu dokonano niemal na oczach policji, pełniącej w tej okolicy straż.

Nieznanym mężczyzną zwrócił prawdopodobnie uwagę na siebie tem, iż płacąc w szynku wyjął fawianowy portfel, zawierający większą sumę banknotów. Bandyci udali się za wychodzącym z szynku i obalili go na ziemię. Zanim zaalarmowana policja przybyła z pomocą, napastnicy porwali nieprzytomnego i zniknęli z nim w wnętrzu domu. Policja przeszukała cały dom, nie znalazła jednak żadnego śladu po bandytach i przynuszeni.

Według przypuszczeń, nieznanym mężczyzną został zamordowany, trup jego zaś schowany.

Setki milionów dolarów  
potrzebne dla powo-  
dzian w Chinach

— Szanghaj, 26. 8. (PAT.). Wskutek wielkich rozmiarów klęski powodzi, rząd będzie musiał zdecydować się na dodatkowe wyasygnowanie 60 milionów dolarów na niesienie pomocy poszkodowanym. Minister finansów Soong, który jest równocześnie przewodniczącym komisji niesienia pomocy, oświadczył przedstawicielowi „Reutera“, że suma 100 milionów dolarów zaledwie wystarczy na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb wielomilionowych ofiar powodzi.

## Nowy rekord szybkości

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.). Znany ze swego lotu w Europie kpt. Hawks ustanowił nowy rekord szybkości między Nowym Jorkiem a Chicago, przebywając przestrzeń 750 mil t. j. 1200 km. w trzech godzinach i 46 min.

Włamanie do kas miej-  
skich w Drohobyczu

Kasiarze zrabowali aż... 67 groszy.

Lwów, 26. 8. (PAT.). W nocy z dn. 25 na 26 b. m. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kasy magistratu w Drohobyczu. Rozpruli oni kasę żelazną, z której zrabowali zaledwie 67 groszy, ponieważ dzięki odpowiedzialnemu zarządzeniom magistratu miasta Drohobycza, najważniejsze kwoty przechowywane są gdzieś indziej. Jak wynika z pierwotkowego dochodzenia, sprawcy prawdopodobnie dali się zamknąć wewnątrz gmachu w godzinach wieczornych, a następnie musieli opuścić biuro magistratu w godzinach rannych po otwarciu biur, gdyż żadnego śladu włamania nie zauważono.

200 tys. dolarów na po-  
duszkach samochodu  
Godny czyn prawego Polaka-  
szofera

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.). Nowojorski kierownik taksówki Franciszek Brusza, znalazł w samochodzie klejnoty wartości 200 tys. dol. i natychmiast odniósł je na policję. Okazało się, że kosztowności te należały do milionerki Reynolds Hitt. Uczciwy znalazca, Polak, znajdujący się w dość ciężkim położeniu finansowym, otrzymał od właścicielki wynagrodzenie w sumie 2 i pół tys. dol.

110 Polaków w Ameryce  
zginęło na krześle  
elektrycznym?

Nowy Jork, 26. 8. (Pat). Nawołując do przeciwdziałania demoralizacji młodzieży polskiej w Stanach Zjedn., tutejszy „Nowy Świat“ podaje następującą statystykę Polaków, którzy zginęli na krześle elektrycznym w Sing-Sing. Mianowicie w r. 1916 zginął 1 skazany, w r. 1920 trzech, w r. 1925 jeden, w r. 1927 i 1928 po jednym i w r. 1930 pięciu skazanych.

Z tych dwunastu trzech urodziło się w Polsce a dziewięciu w Ameryce. Z pięciu straconych w r. 1930 ani jeden nie urodził się w Polsce, a wszyscy byli rodowitymi Amerykanami. Wyżej wym. dziennik nawołuje do starczywania do troskliwego zajęcia się na wychodźstwie dziećmi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nakrochli 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przeliscane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Montowa 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni Henryk Tatzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“

Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w rozkładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł